

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Cena 25 groszy — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155 —

MAŁY SEJM NA ZAMKU

Dziś w dwunastym dniu przesilenia gabinetowego odbędzie się wspólna konferencja stronnictw sejmowych pod przewodnictwem p. Prezydenta
Jutro p. Bartel ponownie przybywa do Warszawy

Dziś narada na Zamku

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefontuje:

W sytuacji politycznej w ciągu dnia wczorajszego nie zaszły żadne zmiany. Głównym ewenementem była wiadomość o wysłaniu zaproszeń przez p. prezydenta za pośrednictwem kancelarii cywilnej na zapowiadaną przez nas konferencję, która odbędzie się na Zamku dziś o godz. 11-ej przed południem.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych doręczono już imienne zaproszenia tym posłom, którzy w ubiegłym tygodniu konferowali z panem prezydentem. Tak więc z kół parlamentarnych na konferencję otrzymali zaproszenia: prezes klubu narodowego — pos. Rybarski, prezes Ch. D. — pos. Dębski, prezes N. P. R. — pos. Chądzyński, prezes Wyzwolenia — pos. Róg, prezes stronnictwa chłopskiego — Jan Dąbski, prezes klubu P. P. S. — pos. Niedziałkowski, prezes klubu B. B. — pułk. Sławek i prezes klubu parlamentarnego frakcji rewolucyjnej — pos. Smulikowski, jak również członek koła żydowskiego — pos. Rozmaryn.

A zatem należy się spodziewać, iż dzień dzisiejszy — dwunasty przesilenia gabinetowego — będzie punktem zwrotnym w dotychczasowej sytuacji, do czego przyczynia się dwa momenty:

1) zaproszenie na konferencję na zamek oraz
2) ewentualne uchwały centrolewu w związku z tą konferencją.

Do ostatniej chwili przypuszczano, że na konferencję do p. prezydenta Rzeczypospolitej zostaną zaproszeni przedstawiciele KÓŁ POZASEJMYCH, a między nimi przedstawiciele sfer gospodarczych, o czym do niedawna krążyły pogłoski. Zamiar ten ZOSTAŁ JEDNAK ZA NIECHANY wobec tego, jak na leży przypuszczać, że opozycja mogłaby mieć pewne dane do zakwestjonowania konferencji, która odbywałaby się w towarzystwie czynników najmniej, a przynajmniej mało powołanych do rozstrzygania kryzysu rządowego.

Niektórzy z posłów wyrazili opinię, że należałoby UCHYLIC SIĘ OD KONFERENCJI natomiast wysłać odpowiednio unowocześnione pismo do p. prezydenta Rzplitej. W ostatniej chwili zdecydowano się

ma takiego nie wysyłać, lecz zwołać POSIEDZENIE CENTROLEWU.

Narady przedstawicieli t. zw. centrolewu trwały przez całe popołudnie oraz noc dzisiejszą.

Powodem tych długotrwałych obrad jest położenie centrolewu; ma on zadanie niezmiernie utrudnione, a mianowicie nikt z uczestników konferencji centrolewu nie wie, jaki jest program konferencji na Zamku nikt nie wie, czy będzie miało miejsce oświadczenie p. prezydenta, nikt nie wie, czy będzie to zebranie dyskusyjne, odbyte tym razem wspólnie, niewiadomo też czy postawione będą propozycje lub pytania.

Wobec tego trudnego położenia centrolewu przygotowuje się na wszelkie ewentualności, by możliwie dać odpowiedź na wszelkie pytania i przystosować się do innych możliwości.

Uchwały oraz sam przebieg obrad centrolewu zachowany jest w ścisłej tajemnicy.

Jutro posiedzenie sejm

Drugim wypadkiem dnia jest zwołanie posiedzenia sejm mimo trwającego kryzysu rządowego.

Posiedzenie sejm zwołał p. marszałek Daszyński na DZIEŃ JUTRZEJSZY NA GODZINĘ 12 W POŁUDNIU.

Porządek dzienny tego posiedzenia obejmuje następującą sprawę:

1) Pierwsze czytanie projektu ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia rozporządzenia pana prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 marca 1928 r. o przedłużeniu mocy obowiązującej i uzupełnieniu ustawy z dnia 1-go kwietnia 1925 r. w sprawie wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich.

2) Wnioski w sprawie zmiany regulaminu obrad sejm: a) posłów

L'bermana, Róga, Chacińskiego, Dąbskiego, Rataja i Niedziałkowskiego, b) posłów klubu narodowego.

3) Nagłość wniosku posła Walego Sławka i kolegów z klubu B. B. W. R. w sprawie wyłonienia specjalnej komisji dla zbadania zajęć w sejmie w dniu 30 października 1929 r.

W sferach poinformowanych podają, że RZĄD NIE PRZYBĘDZIE na jutrzejsze posiedzenie sejm. Również podają, iż nie jest wykluczone, że rząd WYCOFA PROJEKT USTAWY, aby odebrać sejmowi opinię rzeczowego ustosunkowania się do niezbędnych pod względem państwowym ustaw rządowych.

Oczywiście są to pogłoski które notujemy li tylko z obowiązku dziennikarskiego. Prócz wtorku również i środa zapowiada się interesująco.

Prof. Bartel

będzie jutro w Warszawie

WCZORAJ PÓŹNYM WIECZOREM NADESZŁA DO WARSZAWY WIADOMOŚĆ ZE LWOWA, ŻE BYŁY PREMIER PROFESOR BARTEL W NADCHODZĄCĄ ŚRODĘ PONOWNIE PRZYBĘDZIE DO STOLICY, A TO W ZWIĄZKU Z PRZESILENIEM RZĄDOWYM. POGŁOSKI TEJ SPRAWY DZIŚ NIE MOGLIŚMY U CZYNIKÓW MIARODAJNYCH ZE WZGLĘDU NA PÓŹNĄ PORĘ

Pułk. Matuszewski w roli obserwatora

Jak dowiaduje się A. W. na dzisiejszej konferencji na Zamku obecny będzie kierownik ministerstwa skarbu, pułk. Matuszewski, w charakterze obserwatora.

Nowe wybory do sejm

odbędą się w okręgu sandomierskim

WARSZAWA, 16 XII. (AW). Sąd najwyższy ogłosił dzisiaj szereg orzeczeń w sprawie protestów wyborczych. Wiele protestów oddalono. Sąd najwyższy uznał jedynie za właściwy protest okręgu nr. 22, w Sandomierskiem, dopatrując się w przeprowadzeniu tam wyborów różnic z wymogami ordynacji wyborczej.

W związku z powyższym w okręgu sandomierskim nr. 22 rozpisanie zostaną nowe wybory, które winny nastąpić w ciągu

dwu tygodni od daty ogłoszenia orzeczenia przez sąd najwyższy. Sprawą organizacji wyborów zajmie się ministerstwo spraw wewnętrznych przez swoje organa.

Wskutek unieważnienia wyborów w omawianym okręgu tracą mandaty następujący posłowie: Jan Smola i Jan Król z „Wyzwolenia“, Władysław Włosiński z P. P. S., oraz Władysław Dobroch ze Stronnictwa Chłopskiego.

Mjr. Urbanowicz skazany

na 3 lata ciężkiego więzienia

LWÓW, 16 XII. (PAT). W tutejszym okręgowym sądzie wojskowym zakończono dziś wieczorem toczącą się od szeregu dni rozprawę przeciwko majorowi lekarzowi Urbanowiczowi. Sąd uznał majora Urbanowicza winnym nadużycia wła-

dy urzędowej i skazał go na 3 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, wydalenie z wojska i konfiskatę 5.000 dolarów które znaleziono przy oskarżonym w czasie rewizji.

Major Urbanowicz

Pos. Rauscher pracuje w Berlinie nad usunięciem trudności dla traktatu z Polską

BERLIN, 16, 12. (AW). Poseł Rauscher w ciągu dnia dzisiejszego konferował w ministerstwie spraw zagranicznych Rzeszy w sprawie usunięcia ostatniego punktu spornego w rokowaniach polsko-niemieckich, to jest w sprawie wywozu trzody chlewnej z Polski do Niemiec.

Sprawa ta przeciągnęła narady

do późna. Do tej chwili brak jeszcze ich wyników.

W związku z powyższym zapowiedziany na jutro powrót p. Rauschera do Warszawy został odłożony, zaś w ciągu dnia jutrzejszego poseł niemiecki w Warszawie na posiedzeniu nadzwyczajnym rady ministrów Rzeszy przedstawi cało kształt zagadnienia i otrzyma od

nie instrukcje.

Krwawe walki

socjalistów z nacjonalistami w Austrii

WIEDEN, 16, 12. (PAT). Wczoraj, w niedzielę, doszło w kilku miejscowościach do starć między robotnikami socjalistycznymi a Heimwehrą.

W Ebensee koło Ischlu robotnicy z salin obrzucili kamieniami pociąg ze stu członkami Heimwehry. Oddział żandarmerji, który usiłował przeszkodzić starcom, został również zaatakowany przez tłum. Czterech żandarmów i komendant żandarmów odnieśli lekkie obrażenia. Żandarmj rozproszyli tłum bagnietami.

demonstrantów odniosło rany. Wtoreczorem panował spokój.

Także i w kilku miejscowościach w okolicy Wiednia doszło do krwawych starć pomiędzy członkami Heimwehry a Schutzhundu.

Zmniejszają podatki ale... w Ameryce

WASZYNGTON, 16 XII. (Tel. wł. „Gł. Poran.“).

W dniu dzisiejszym Hoover podpisał projekt zmniejszenia podatków w Stanach Zjednoczonych.

Piłsudski o Narutowiczu

W dniu wczorajszym upłynęło siedem lat od pamiętnej, pełnej tragedii chwili, gdy od kul enedeckiego fanatyka padł pierwszy prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ś. p. Gabriel Narutowicz.

W dniu 9 grudnia 1922 r. został wybrany przez Zgromadzenie Narodowe, w dwa dni później odbyło się jego zaprzysiężenie, w dniu 14 tegoż miesiąca marsz. Piłsudski uroczystie przekazał władzę Prezydentowi, zaś 16 na otwarciu wystawy w gmachu Zachęty, nastąpiła niebywała w dziejach zbrodnia. W chwili gdy Prezydent Narutowicz rozmawiał z posłem angielskim, zbliżył się malarz Niewiadomski i dał trzy strzały z brauningu, które trafiły Prezydenta w lewy bok i plecy. Poniżej podajemy wyjątki ze wspomnień Marsz. Piłsudskiego o zamordowanym Pierwszym Prezydencie Rzeczypospolitej.

„We wszystkich sądach G. Narutowicza o innych spostrzegalem niezwykłą w naszych stosunkach względność dla ludzi i nawet usprawiedliwienie wszystkich braków, a nawet wad. Przy pierwszym słowie krytyki jakiegokolwiek działalności, natychmiast usprawiedliwiał pracowników różnemi względami i stale tłumaczył, że ten krótki czas, jakismy mieli do urzędowania się w Polsce, nie pozwala zbyt ostro i krytycznie oceniać dotychczasowych prac. Staralem się zanalizować głębiej tę charakterystyczną dla G. Narutowicza względność dla ludzi i dla ich pracy. Wyznał mi on wreszcie otwarcie, że podczas swego życia zagranicą przeszedł przez tyle upokorzeń z powodu krytyk i lekceważących ocen naszej narodowości, że się poprostu wdroył do natychmiastowej obrony przed modą poniewierania wszystkiego, co polskie...

„Wreszcie wybiła fatalna dla ś. p. Narutowicza godzina. Wybory się skończyły. Zgromadzenie Narodowe miało się zebrać i wszędzie dało się odczuć roznamiętnienie w związku z wyborami Prezydenta Rzplitej. G. Narutowicz przypuścił po raz ostatni rozpaczliwy szturm do mnie, błagając wprost, abym zużytkował siłę charakteru i wytrwałość, gdyż po raz pierwszy w czasie wyborów obserwując rozbujałe namiętności w stolicy dojrzał to, czego nie chciał spostrzec w czasach swego optymizmu. Zdziczenie obyczajów nabyte w długiej niewoli, zepsucie moralne pod wpływem długiej wojny, nieprzebieranie w żadnych środkach, bezwzględność w stosunku do czeł i honoru każdego człowieka, brak szacunku zarówno dla siebie, jak i dla pracy — święciły w tej dobie swoje tryumfy i boleśnie przerażały G. Narutowicza, nieobytego dotąd ze specyficznemi właściwościami naszego życia politycznego...

„Nie chciałem się jednak, pomimo gorzkiej nauki, którą otrzymałem, wyżyć łagodnego optymizmu i jakiejś naiwnej wiary w szybką moralną naprawę ludzi. Pytał mnie, czym w początkach swego urzędowania mniej surowo sądził o ludziach i czym już tak z Magdeburga przyjechał bezwzględny i nieufny. A gdy mi powiedział, że jadąc do Warszawy z więzienia pruskiego, byłem wewnętrznie przekonany, że wiele z naszych wad niewoli natychmiast odpadnie i że wraz z odrodzeniem Polski odradzą się pocznie i dusza polska, ucieszył się jak dziecko. Uchwycił się tych słów i ścisnąjąc mi rękę powtarzał po kilka razy: „I niech pan wierzy, niech

pan wierzy, to być nie może, by ludzie byli tacy podli. Przecież jest niemożliwe, by bezinteresownej i wydatnej pracy ludzkiej nie szanowano“...

„Byłem natychmiast po zajęciach z wizytą u G. Narutowicza. Siedział w fotelu głęboko poruszony. Nie chciał mi opowiadać szczegółów. Wskazał mi rewolwer, leżący opodal i powiedział: „Uprowadzono mnie, chciałem wziąć tę broń ze sobą a strzelam bardzo celnie. Zostałem rewolwer na stole. Nie chcę się bronić“. Była w tem gorycz głęboko zawiedzonego w swych uczuciach człowieka. Odrazu przypomniał tak częste rozmowy ze mną na temat mojej bezwzględności sądów. „Ma pan rację — mówił mi — to nie jest Europa. Ci ludzie lepiej się czuli pod tymi, kto kark im deptał i bił po pysku“.

Wyrzucił na stół kupę listów i kopert. — „Patrz pan!“ — zawołał.

Spojrzałem na niektóre. Były to anonimowy wszelkiego rodzaju, pełne brudu, inwektyw, płaskich dowcipów, gróźb. Nie mogłem

się wstrzymać od głośnego śmiechu. G. Narutowicz spojrział na mnie zdziwiony. — „A telefony? — zapytałem — dzwonki rozmownie poplątane, zapytała, zadawane udanym żydowskim akcentem, czy zdarzają się już u Pana? — Zerwał się z fotelu: — „Dokuczają już tem oddawna — zawołał — skąd pan wie o tem?“

— „Ależ panie — ja byłem w Polsce Naczelnikiem Państwa i Naczelnym Wodzem, więc wszędzie wchodziłam. Zwykle rzeczy! To „narodowa robota“!

Istotnie było tak ze mną. Dodałem ostrzeżenie, że jeśli ma rodzinę lub wogóle przyjaciół lub osoby, które kocha, to będą miały te same wszy na ubraniu i że nie należy nie sobie z tego robić, bo to najlepszy środek.

G. Narutowicz nie mógł się z tem pogodzić. Rzucił się aż go musiałem uspakajać.

— „Po co te brudy? — wołał. — Po co te brudy?“...

„Zgas! Gdym poszedł do Białego weneru pożegnać się z przyjacielem przygotowanym już do grobu i usiadłem w sąsiednim

pokoju, myślałem o przebiegu życia ś. p. Narutowicza.

Gdzieś, w dworze żmudzkiem panowała popowstańcowa żaloba: cichą skargę matki zamiast wesołej piosnki miałaś nad kołyską, gdy ojciec chmurny trwożliwie nadsłuchiwał dźwięku dzwonka w oddali, zwiastującego przybycie jakiejś władzy zaboreczej. A potem ciche, rzewne, lecz uporezywe nauki rodziców — żyj, cierp, kochaj i pracuj. Uczono cię pokory, pokory nie-szczęścia. Szeptano ci na ucho wspomnienia walk ubiegłych, pokazywano zatajone gdzieś zakazane obrazki. A potem?

A potem! Powędrowałeś w świat daleki. Nie zaznałeś z nami ani walk, ani nędzy niewoli. W walce nie pozbyłeś się sentymentalizmu swego dzieciństwa, w brudzie niewoli nie zbrukałeś duszy, w pokorze nieszczęścia nie pełzałeś jak gad, już nie ludząc despotów. Zakonserwowałeś gdzieś w szalaszach szwajcarskich swe dziecięce i młode marzenia, swe dziecięce i młode zaufanie do ludzi, do ich dobrej woli. Przyniosłeś z sobą nakazy matezyne: żyj, kochaj, pracuj. Zamiast nakazu „cierp“, przyniosłeś szczęście życia i pracy w wolnej od kajdan Ojczyźnie.

Zginałeś od kul nie wrażej, o której może w dzieciństwie marzyłeś — od kul rodaków, do których niosłeś swą ewangelję miłości i pracy. Czy zginałeś w ten sposób za to tylko, że takim byłeś, czy za to, że z brudem niewoli walczyć nie chciałeś, czy nie mogłeś?

W siódmą rocznicę ohydneho zamachu

WARSZAWA, 16 grudnia. — (PAT.) — Dziś, jako w rocznicę śmierci pierwszego Prezydenta Rzplitej Gabriela Narutowicza, arcybiskup Kakowski odprawił w katedrze uroczystą mszę żałobną. Na nabożeństwie był obecny Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego, pozatem obecni byli członkowie rządu i prezesem rady ministrów d. rep. Świtalskim na czele, marszałek sejmu Daszyński, marszałek senatu Szymański, posłowie i senatorowie, generałcja, członkowie misji francuskiej, rektorowie wyższych uczelni, przedsta-wiciele miejskich władz, świata naukowego oraz organizacji społecznych.

Walke z prasą brukową podjął świat dziennikarski Czechosłowacji

Poniżej podane uwagi, pochodzące z prasowego biura czechosłowackiego (Ceps) można bez jakichkolwiek zmian odnieść do stosunków panujących nieśwety i w prasie polskiej, którą taksamo zachwaszczają tak zw. „brukowce“. Nie bez znaczenia dla naszych czytelników będzie powtórzenie ich w skróceniu:

Praga, w grudniu. W ciągu ostatnich dziesięciu lat wzrosła prasa Pragi nie tylko ilościowo ale jakościowo. Ale ten rozwój prasy czechosłowackiej pociągnął za sobą pewne objawy niepokojące. Z biegiem czasu powstał mianowicie w Pradze, podobnie zresztą, jak i w innych stolicach europejskich, pewien typ prasy, znany powszechnie pod nazwą prasy brukowej. Pewna część prasy (niezbyt wprawdzie liczna, lecz zato bardzo krzykliwa) zaczęła i w Pradze spekulować na niskich instynktach czytelników żadnych stałego podniecenia i sensacji, zaczęła w dążeniu do zaspokojenia tych „potrzeb“ przynosić najfantastyczniejsze wiadomości, nie zawsze kontrolując w należyty sposób ich

wiarogodność, zaczęła operować rozmaitemi „rewelacjami“ i nie cofała się nawet przed obrzucaniem błotem zasłużonych, popularnych działaczy, jeżeli leżało to w interesie poczytności danego pisma.

Niektóre z pism brukowych zaczęły rano wydawać swe wydania wieczor. chcąc w ten sposób za imponować naiwnym czytelnikom swą niesłychaną sprawnością sprawozdawczą. Metody takie wywołały oczywiście u poważniejszych czytelników jedynie ironiczne uśmiechy, gdyż nie trudno się było domyśleć, że wszystkie „najnowsze wiadomości“ tych pism pochodzą z dnia poprzedniego i po większej części „fabrykowane“ były na miejscu przez zręcznych współpracowników redakcyjnych.

Stale obniżanie się poziomu prasy czechosłowackiej nie mogło z biegiem czasu nie zauważyć szerokich warstw poważniejszego społeczeństwa. Problem sanacji prasy stał się jed-

Zapisujecie się na członków B.O.P.P.

nem z najaktualniejszych zagadnień w życiu publicznem Czechosłowacji.

Kampanja przeciwko prasie brukowej rozpoczęła się w Pradze mniej więcej miesiąc temu. Bezpośrednią podnieta ku podjęciu tej kampanji było karygodne postępowanie jednego z brukowców praskich, który gwoli sensacji uważał za stosowne obrzucić błotem pamięć zamordowanej w bestjałski sposób w Pradze pewnej urzędniczki słowackiej. Czyn brukowca oburzył do tego stopnia opinię praską, że we wszystkich niemal pismach ukazywać się zaczęły artykuły, domagające się podjęcia energicznych kroków na rzecz oczyszczenia prasy od szkodliwych chwastów. Niektóre poważniejsze pisma przeprowadziły nawet na ten temat specjalną ankietę. Przeciwnie niemoralnym i szkodliwym metodom pism brukowych wystąpił również syndykat dziennikarzy czechosłowackich — który przyjął specjalną rezolucję, wzywając dziennikarzy do czuwania nad wysokim poziomem prasy codziennej i do unikania wszystkiego, co mogłoby poziom ten obniżyć.



Z powodu niebywałego powodzenia, oraz na ogólne żądanie publiczności **jeszcze jeden dzień!**

Dziś nieodwołalnie po raz ostatni!
2 serje razem (całość). 3-godzinny program! Bez skrótów!

„HRABIA MONTE CRISTO“

Początek o godz. 4-ej Początek o godz. 4-ej

Ferdynand Goetel Laureat państwowej nagrody literackiej

Jak doniósł wczorajszy „Głos Poranny” państwową nagrodę literacką przyznano Ferdynandowi Goetlowi.

Ferdynand Goetel urodził się w roku 1890 w Suchej na Podkarpaciu jako syn kolejarza. Ojciec odumiał go już w 6 roku życia. Chłopiec wychowywał się wspólnie ze starszym bratem Walerym, dziś słynnym geologiem pod opieką matki oraz wuja, właściciela słynnej wówczas w Krakowie kawiarni „Pod pawiem”. Przez szkołę średnią przebrnął z trudem, jak sam o tem opowiada: „byłem wydalony z trzech szkół średnich, a uczęszczałem do sześciu”.

Po skończeniu gimnazjum wyjechał do Wiednia i zapisuje się na architekturę lecz po 4 latach w r. 1912 nie ukończywszy studiów przenosi się do Warszawy, gdzie za rabinia korepetycjami na życie i próbuje pióra zresztą bez poważniejszych rezultatów.

Z chwilą wybuchu wojny europejskiej rząd rosyjski internuje Goetla jako poddanego austriackiego i wywozi go do Turkiestanu. Tutaj przyszły pisarz przebywa 5 miesięcy w więzieniu taszkienckim razem z przestępcami.

Po odzyskaniu wolności, Goetel pozbawiony zupełnie środków do życia pracuje przy robotach komunikacyjnych początkowo jako prosty robotnik, później jako dozorca, aż wreszcie zostaje kierownikiem robót w Turkiestanie.

Żeni się i tu przebywa nadal przez pierwsze lata rewolucji bolszewickiej, lecz już w roku 1920 postanawia uciec do kraju.

Przez Rosję i Indie dostaje się do Europy i w roku 1921 przybywa do Krakowa, gdzie uzyskuje stanowisko sekretarza Akademii Górniczej.

Wkrótce potem na półkach księgarskich ukazuje się pierwsza jego książka „Przez pionący wschód”, będąca wyrazem przeżyć tułacza. Po niej pojawiają się dalsze: „Karchat”, „Pamiętnik Karapeta”, „Z dnia na dzień” i inne.

W r. 1925 przenosi się na stałe do Warszawy. Książki jego zdobywają sobie od razu szerokie koła czytelników i wielbicieli, krytyka uznaje w nowym autorze wielki talent.

Jest to talent istotnie wielki, po głębiomni przez doświadczenia życiowe w wyniku wieloletniej tułaczki i tragicznych przeżyć. Realistyczną twórczość Goetla cechuje głębokie i współczujące spojrzenie w duszę człowieka i głęboka znajomość pierwotnych instynktów natury ludzkiej.

Stąd wynika ogólnoludzki charakter jego utworów w przeciwieństwie do dawnej polskiej literatury zamykającej się w kręgu zagadnień ściśle narodowych.

Nagrodę państwową przyznano Goetlowi większością głosów za powieść p. t. „Serce lodów”.

Innymi utworami, które sądzono, że Goetel pisał: Ferdynanda Goetla „Samuel Zborowski”, Kazimierzy II Łakowiczówny „Płaczący ptak”, Włodzimierza Perzyńskiego „Uśmiech losu” i K. H. Roztorowskiego „Niespodzianka”.

Pierwszy śnieg w Łodzi

Za nim idzie lekki mróz

W dniu wczorajszym spadł w Łodzi pierwszy obfity śnieg, pokrywając białym całunem dachy i drzewa. Na chodnikach i jezdni śnieg natychmiast topniał. Stacje meteorologiczne sygnalizują nadciągającą do nas z Rosji falę lekkiego mrozu Północne i wschodnie rubieże Polski miały wczoraj temperaturę zbliżoną do 0, lub nawet nieco niższą.

Za miastem czarne zagony śnieżek przy temperaturze 1 stopnia ciepła.

W naszym Eldorado sportów zimowych, w Tatrach i na Podkarpaciu leży już śnieg, niegrubą warstwą jeszcze — zbyt mało na narty, ale rośnie z godziną na godzinę.

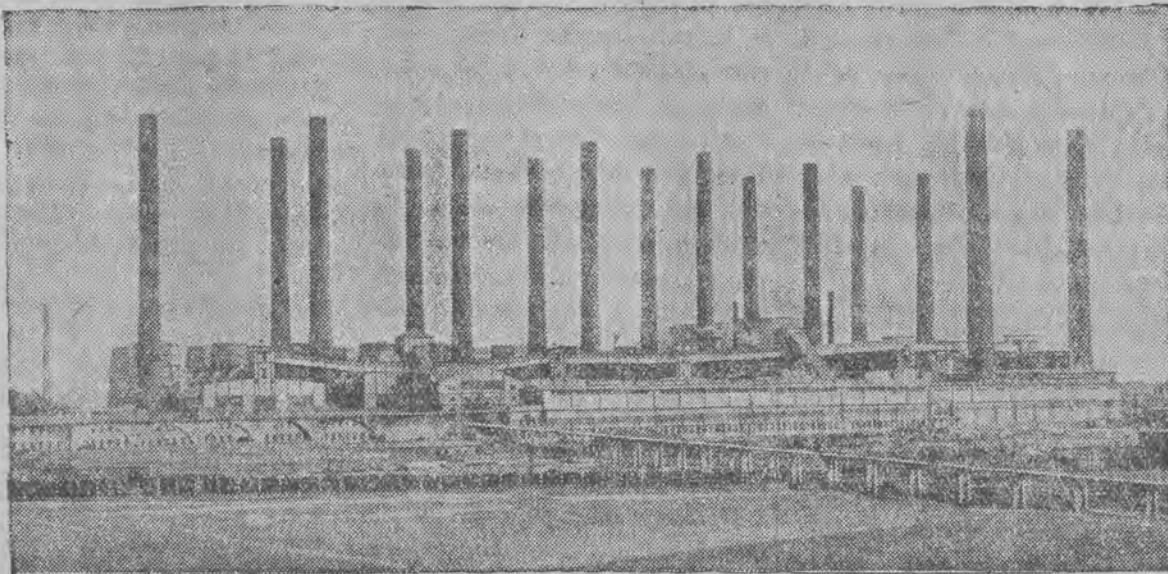
W Krynicy pokrywa śnieżna wynosiła 2 cm. Prószył drobny

W Zakopanem leży 3 centymetrowa warstwa śniegu. Pada dość obfity śnieg.

Wyżej w górach, na Hali Gąsienicowej pokrywa śnieżna wynosi już 15 cm., temperatura — 5 stopni. Pada obfity śnieg.

Najwięcej śniegu leży w Morskiem Oku, gdzie rankiem termometr wskazywał 4 stopnie.

Największa elektrownia w Europie



zaopatrzona w kominy, absorbując niemal w całości dym, daje 440 tysięcy kilowatów i znajduje się w Golpa pod Bitterfeldem (Niemcy).

Wyrok na truciicielki

Jedna skazana na śmierć, trzy — na dożywotnie więzienie

BUDAPESZT, 16, 12. (Tel. wł.) Proces przeciwko truciicielkom w Szolnok dał obraz niebywałego ze zwierzenia panującego jeszcze po wsiach węgierskich. Pierwsza oskarżona włościanka Lipka w wieku 65 lat, która otruła 6 ludzi, została skazana na śmierć przez powieszenie, trzy dalsze truciicielki włościanka Sebastian w wieku 71 lat, Holyba w wieku 44 lat oraz włościanka Koestele w wieku 50 lat zostały skazane na dożywotnie więzienie karne obostrzone.

Truciicielki przyjęły wyrok nieopisanymi krzykami rozpacz. Rzuciły się na ziemię, krzyczały szmatycznie, wołały, że są niewinne

i wzywały niebo i ziemię na świadków rzekomej swej niewinności. Obrońca usiłował wytiomaczyć morderczynie tem, że w wiosce panują niesłychanie zacofanie i niekulturalne stosunki. Polowa ludności wiejskiej zabobonnej i barbarzyńskiej, jest analfabetami. Prokurator natomiast podkreślił, że truciicielki mordowały widocznie przez całe pokolenia w tej wiosce swych mężów, a ostatnie morderczynie odznaczały się bezprzykładnym okrucieństwem popełniając swe czyny.

Prokurator wniósł dla wszystkich 4 niewiast karę śmierci.

Wybuch w elektrowni

Basen z oliwą wyleciał w powietrze

GRUDZIĄDZ, 16, 12. (PAT). Dn. 15 grudnia w godzinach popołudniowych w elektrowni miejskiej w Grudziądzu nastąpił wybuch basenu, napelnionego oliwą, przez którą przechodził prąd o napięciu 30 tysięcy wolt. Basen wyleciał

w powietrze. Pożar, spowodowany krótkim spięciem, został stłumiony przez sam wybuch, dzięki czemu straty są nieznaczne.

Skutkiem wybuchu miasto pozabawione było przez dłuższy czas światła.

Marszałek Joffre bez mieszkania

BERLIN, 16 XII. Marszałek Joffre, zwycięzca pierwszej bitwy nad Marną, znalazł się po raz drugi bez dachu nad głową. W swoim czasie Joffre musiał się z apelem publicznym zwrócić do właścicieli domów aby uzyskać mieszkanie w Paryżu.

Obecnie, ponieważ kontrakt upłynął, marszałek znowu znalazł się na bruku.

Dopiero z wielkim trudem udało mu się wynaleźć mieszkanie w nowym domu, gdzie musi opłacać wysoki czynsz.

Polsko-niemiecki syndykat dla wywozu żyta

BERLIN, 16 XII. (PAT). W expose, wygłoszonym na dzisiejszym posiedzeniu reichstagu minister finansów Hilferding poruszył projekt utworzenia polsko-niemieckiego syndykatu dla wywozu żyta. Minister podkreślił, że Polska jest po Niemczech drugim państwem, wywołującym żyto. Przez uzyskanie porozumienia pomiędzy oboma krajami, wykluczającego dumping wzajemny, uzyskać można dla obu stron poważne korzyści i umożliwić Niemcom reutowy eksport.

Francuski lot przez Atlantyk

PARYŻ, 16 XII. (PAT). Samo lot Challesie, który podjął próbę dokonania przelotu nad Atlantykiem w kierunku południowym, przeleciał wczoraj o godz. 17,50 nad Rio de Oro.

NEW YORK, 16 XII. (Tel. wł. „Gł. Poran.”).

Według wiadomości z Fernando, Noronka i innych brazylijskich stacji, które są w kontakcie radiowym z aeroplanem francuskim, ten ostatni zbliża się do brzegów Natalu.

Dziś po południu proszą o podanie mu stanu pogody z tej okolicy.

Czy łódzki komunista zasiądzie w sejmie

Warsz. kor. „Głosu Por.” tel.: Państwowa komisja wyborcza nadesłała kancelarii sejmowej listy uwierzytelniające dla nowego posła komunistycznego Arona Szpicberga, buralisty z Łodzi, wchodzącego na miejsce komunisty Henryka Bittnera.

Nowy poseł komunistyczny znajduje się obecnie w więzieniu karnym w Piotrkowie, gdzie odsiadyuje czteroletnie skazanie za działalność antypaństwową.

Komuniści zapowiadają zgłoszenie na najbliższym posiedzeniu sejmu wniosku o wypuszczenie z więzienia Szpicberga. Z drugiej strony kwestionowana jest ważność mandatu posła komunistycznego, wobec ciężącego na nim wyroku skazującego.

Wyniki wyborów w Katowicach

KATOWICE, 16, 12. (PAT). — Wyniki wyborów w Katowicach przedstawiają się następująco:

PPS. Frakcja — 1 mandat, narodowy blok chrześcijański - gospodarczy mandatów 12 razem, obóz przerwany — mandatów 13. Polskie listy opozycyjne uzyskały: PPS. — mandatów 3, NPR, prawica — 3 mandaty, Chrześcijańska Demokracja — 15 mandatów, razem polacy zdobyli 57,27 proc. głosów i 34 mandaty. Jest to bezwzględna większość.

Niemcy niemieckojęzyczni uzyskali 22 mandaty, socjaliści niemieccy 2 mandaty, razem Niemcy uzyskali 24 mandaty, podczas gdy w poprzednich wyborach zdobyli 34 mandaty, stracili zatem 10 mandatów. Żydzi przerwani uzyskali 2 mandaty, tak że blok przerwany zyskał ogółem 15 mandatów.

3 miliardy franków na cele wojskowe

LWÓW, 16 XII. (PAT). Rząd zażądał kredytów w wysokości 2 miliardów 400 milj. franków na obronę granic oraz 400 milj. na obronę powietrzną. Sumy te byłyby przeznaczone na okres 1930 — 1934 i będą użyte na prace ochronne.

Tajny konsystorz w Watykanie

CITTA DEL VATICANO, 16, 12. (PAT). Stefani. Dziś odbył się tajny konsystorz. Papież proklamował 6 nowych kardynałów oraz mianował nowych arcybiskupów i biskupów. O godz. 12,30 papież przyjął korpus dyplomatyczny, akredytowany przy Stolicy Apostolskiej, który składał gratulacje z powodu jubileuszu 50-lecia Jego Królestwa.

Ambasador Skrzyński zaszczytny został przez Ojca św. dłuższą rozmową.

Za 600 zł.

okazyjnie do sprzedania

kompletne urządzenie stołowe (kredens, stół, 12 krzeseł, zegar, pomocnik) w dobrym stanie. Piotrkowska 80, m. 4. III piętro front w godzinach od 1—2 i 4—8 wiecz.

GRUZLICA JEST CHOROŃM ULECZALNĄ!!!
KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUZLICZĄ



Sześć firm łódzkich przyjęto jako członków do izby polsko-sowieckiej

Co oświadczył „Głosowi Porannemu” nowomianowany dyrektor izby p. St. Jabłoński?

(Od specjalnego stołecznego sprawozdawcy gospodarczego „Głosu Porannego”)

W związku z wiadomością podaną niedawno w „Głosie Porannym”, że od dłuższego czasu przemysł średni w Łodzi zabiega za pośrednictwem Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego o nawiązanie kontaktu z rynkiem rosyjskim drogą przyjęcia szeregu firm łódzkich, jako członków Izby Handlowej polsko-sowieckiej w Warszawie, co daje m. in. możliwość oficjalnej interwencji w sprawie kontyngentu handlowego, zwróciliśmy się do nowomianowanego dyrektora tejże Izby p. Stefana Jabłońskiego z prośbą o informacje w tej dziedzinie.

P. dyr. Jabłoński zakomunikował nam, że na ostatnim posiedzeniu komitetu wykonawczego zostały przyjęte w charakterze członków Izby polsko-sowieckiej następujące firmy łódzkie: 1) Babad Józef, 2) B. Chmielnicki, 3) Gwirman i Ratner, 4) Napoleon Jelenkiewicz i S-ka, 5) Mordjaner Leon, 6) A. Szpółka i 7) Tereszczański, Gliksman i S-ka, dodając, że stale napływają ostatnio prośby ze strony firm łódzkich, które starają się o przyjęcie jako członków Izby za pośrednictwem Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego.

W najbliższym też czasie zostanie rozstrzygnięta sprawa przyjęcia pozostałych firm łódzkich m. in.: Rozen i Wiślicki oraz Kaszub i Kryłowiecki. — Przyjętym członkom Izby została rozesłana kwestionariusze do wypełnienia.

Ponadto dowiedzieliśmy się z ust p. dyrektora Jabłońskiego, że jedynie senator Evert, członek zarządu i komitetu wykonawczego izby, solidaryzując się z poprzednim dyrektorem inż. Trzeciakowskim ustąpił, pozostali zaś członkowie nie myślą wcale o ustąpieniu, a Izba, której prezesem rady jest b. premier Antoni Ponikowski, zaś komitetu wykonawczego — ks. Lubomirski funkcjonuje zupełnie normalnie i czyni kroki w kierunku rozszerzenia jej agendy.

Dodamy od siebie, że, o ile nam wiadomo, obecny dyrektor p. Jabłoński będzie się starał, ażeby wszelkie udzielane przez Izbę informacje były zgodne z interesami polskich sfer gospodarczych, a ponadto, ażeby nie dawały powodu do skarg ze strony sowieckiej misji handlowej w Warszawie.

M. G.

190 dni zakuty w kajdany

BERLIN, 16, 12. (AW). W Elberfeldzie skonstatowano fakt nieludzkiego obchodzenia się z więźniem.

Jeden z więźniów karnych przebywał w ciągu 190 dni bez przerwy zakuty w kajdany. Sędzia śledczy, na którego wyraźne polecenie więźnia zakuto, tłumaczył się, iż w związku z wyjazdem na urlop zapominał o dzwigającym kajdany aresztancie.

Ministerstwo sprawiedliwości wdrożyło dochodzenie przeciw niedbalemu, względnie nieuczciwemu, czy mściwemu sędziemu.

Maj 1926 roku na sowieckim filmie

Sowiecka państwowa wytwórnia filmowa „Goskino” wyprodukowała nowy obraz p. t. „Maj 1926 r. w Polsce”, według scenariusza Breso-Breszkowskiego. Film ten za tendencje antypolskie nie będzie wpuszczony do kraju. Scenariusz oparty jest na książce tegoż autora, skonfiskowanej w swoim czasie w Warszawie.

Policja Europy mobilizuje się na ślub włoskiego następcy tronu

W całych Włoszech a szczególnie w Rzymie uroczystość zaślubin następcy tronu włoskiego Umberta z księżniczką belgijską Marią José, jest wyczekiwana z wielką niecierpliwością.

Ceremonia, która ma się odbywać z przepychem dawno niewidzianym, podnieca publiczną ciekawość. W orszaku weselnym biorą udział czterej panujący królowie, ponad 20 księżąt i księżniczek z rodzin panujących i cała niemal arystokracja rzymska, nie też dziwnego, że jest to mające się odbyć małżeństwo niewyczerpanym tematem ożywionych rozmów.

W świecie kupieckim w Rzymie panuje również niebywałe ożywienie i gorączka, cały szereg firm otrzymało zamówienia na toalety weselne dla pań i fraki dla panów.

Największe jednak ożywienie panuje wśród władz bezpieczeństwa publicznego. Mając się odbyć wesela następcy tronu, gromadzące aż tyle głów ukoronowanych w Rzymie, przysporzyło kłopotu policji.

Sześć policji włoskiej musiał Mussolinemu obiecać pełne bezpieczeństwo dostojnych gości, a skutkiem tego już od pewnego czasu cała policja kryminalna robi przygotowania, aby nie dopuścić do za-

machu mogącego zakłócić pogodną atmosferę weselną.

Policja rzymska zwróciła się do wszystkich większych dyrekcji policji w Europie, z prośbą o rozciągnięcie opieki nad wszystkimi podejrzanyimi osobnikami włoskimi, mieszkającymi zagranicą i donoszenie o zmianie ich zamieszkania.

Na cały miesiąc przed uroczystościami weselnymi, policja rzymska bada mieszkańców domów przy ulicach, przez które orszak ma przejeżdżać, a właścicielom balkonów każe przedstawiać listę osób, które mają się na balkonach znajdować.

Troskliwość policji włoskiej idzie tak daleko, że wzięła ona pod specjalną opiekę swoich agentów, nie tylko osobników włoskiego pochodzenia, ale i innych narodowości, znajdujących się za granicą.

Ponieważ historia przytacza liczne fakty zamachów dokonywanych podczas uroczystości weselnych, policja włoska będzie miała niemało trudności i kłopotów z utrzymaniem bezpieczeństwa i spokoju w stolicy. Wszyscy funkcjonariusze bezpieczeństwa odetchną z ulgą w chwili gdy po skończeniu wspaniałych ceremonii, dostojni goście weselni w spokoju Rzym opuszczą.

Pomimo urodzaju — głód

Kilkadziesiąt tysięcy osób pozbawionych żywności na Wileńszczyźnie

WARSZAWA, 16, 12. (AW). Z różnych okolic Wileńszczyzny nadchodzą niepokojące doniesienia. Okazuje się mianowicie, że pomimo lepszego urodzaju w roku bieżącym, aniżeli w roku ubiegłym, prowiniej tej grozi głód.

Wedle dokonanych już zestawień — w powiecie dziśnieńskim jest 7 tysięcy nieletnich dzieci skazanych na głód, w powiecie świędrzańskim — tysiąc, tak samo w powiecie postawskim. W powiecie mołodeczańskim — 2,900 dzieci, w powiecie braclawskim — 2,500 dzieci i ok. 6,000 dorosłych.

Wobec nikłych zapasów żywności w wymienionych powiatach —

akcję dożywiania trzeba będzie rozpocząć już w styczniu roku przyszłego. Podana wyżej liczba pozbawionych środków utrzymania mieszkańców wsi w dalszym ciągu miesięcy roku przyszłego wzrośnie.

Akcja racjonalnego zabezpieczenia katastrofę głodu na Wileńszczyźnie wymaga sumy, sięgającej dwu milionów złotych.

Morgan kupił Tycjana za 100 tysięcy dolarów

NOWY JORK, 16, 12. (AW). Morgan nabył słynny obraz Tycjana „Apollo” za cenę 100,000 dolarów.

Nacjonałści niemieccy

provokują demokratów gdańskich

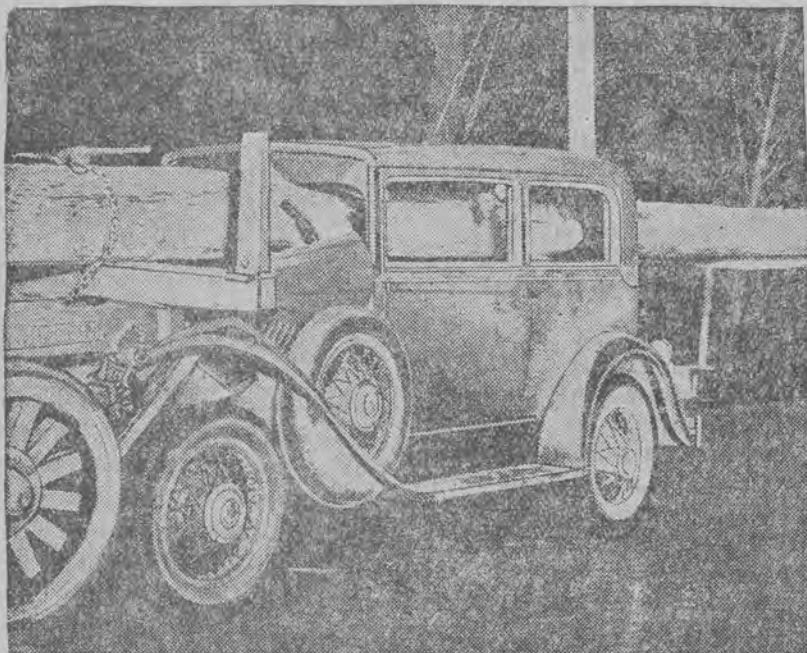
GDAŃSK, 16 grudnia. (Pat). Na wczorajszym, ostatnim w bieżącej sesji posiedzeniu sejmiku gdańskiego przyszło do burzliwych starć na tle awansu pewnego oficera gdańskiego, należącego do partji socjal-demokratycznej. Nacjonałści niemieccy domagali się unieważnienia tej nominacji i postawili od powiedni wnioski.

W dyskusji przedstawiciel socjal-demokratów wskazał na politykę urzędniczą dawnych niemiecko-narodowych senatorów, którzy za wszelką cenę starali się usadowić w urzędach gdańskich jaknajwiększą ilość

swoich agitatorów partyjnych a nawet nacjonalistów niemieckich ścigali z państw baltyckich.

Mówca socjal-demokratyczny przypominał, że nacjonałści niemieccy przed dwoma jeszcze laty wprowadzili do policji gdańskiej z Rzeszy niemieckiej czterech oficerów policji. Poza tem mówca socjal-demokratyczny wystąpił bardzo ostro przeciwko utworzeniu w Gdańsku przez tutejsze sfery urzędnicze specjalnego komitetu dla popierania akcji plebiscytowej Hugenerga, prowadzonej obecnie w Rzeszy niemieckiej.

Niezwykła katastrofa automobilowa



W Buffalo (St. Zjedn.) samochód poprostu nadział się na wóz, transportujący słupy telegraficzne.

KINO TEATR
CZARY
Dziś sensacyjna premiera!
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Początek o godz. 4-ej w sobotę i niedzielę o godz. 12 w pol.

Największy szlagier Mengon-Filmu pt.
Don Manuel-Bandyta
potężny dramat w 10 aktach na tle rozbójniczych przygód bandy hiszpańskich przemytników. W rolach główn. Cliff. Mc. Laglen i Angelo Ferrari sobowótór **Rudolfa Valentino.**
Sensacje nad sensacjami. Momentv oddech zapierające

Pierwszy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID”
Narutowicza 20. Narutowicza 20.
9065
Dziś i dni następnych!
Koncert gry dwóch znakomitych śpiewaków:
AL JOLSON
jako „SPIEWAJĄCY BŁAZEN”
BENJAMINO GIGLI
w operze „CAVALERIA RUSTICANA”
Film wyświetlany na aparatach światowej sławy firmy **WESTERN ELECTRIC COMPANY**
Początek seansów o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

ŻÓŁTA KANAPA

POWIEŚĆ SENSACYJNA Z ŻYCIA WIELKIEGO MIASTA V. WILLIAMSA

Ciąg dalszy.

Jednocześnie myślałem o tem, co się stanie, gdy Cranmore, który ubóstwiał swą żonę, dowie się o zdradzie...

— Mister Quayre, — przerwał Manderton. — Czy zna pan tego człowieka, który trzymał w objęciach panią Cranmore?

Juljan kiwnął głową. Wargi jego drżały, wahał się.

— Kto to jest?

— Nazywa się Ramon. Był przyjacielem pani Cranmore w Nowym Yorku. —

— Amerykanin, co? — rzucił Boulot.

— Mieszkał w Nowym Yorku ale sądzę, że był on południowym Amerykaninem. Mówił dobrze po hiszpańsku. Studiował również sztuki piękne, i spotykałem go często u pani Cranmore....

— Ramon — to imię, o ile się nie mylę. Jak brzmi jego nazwisko?

— Nie wiem.

— Powiedział pan, że był on studentem akademii sztuk pięknych tak, jak pan; spotykaliście się często u pani Cranmore i nie wie pan, jak on się nazywał? To jest conajmniej dziwne panie Quayre!

— Wówczas mówiliśmy sobie po imieniu, czy też używaliśmy przydomków, panie inspektorze. Niejeden wieczór spędziłem z Ramonem, ale doprawdy nie znam jego nazwiska. A może: Ramon, był to jego przydomek?

— O czem mówili oni ze sobą w pańskim atelier?

— Przez chwilę, którą spędziłem przy drzwiach, nie rozmawiali z sobą.

— Pan twierdził więc, że ku-

zostawił pan panią Cranmore i mężczyźni, imieniem Ramon, w swym atelier i uciekł pan. Gdy zamordowano panią Cranmore pan był nieobecny. Czy tak? — Przypuśćmy. Czy ma pan jakiś dowód, że opuścił pan atelier o... powiedzmy, o szóstej, minut pięć? Nie. Lub jakiś dowód stwierdzający, jak długo nie był pan w domu?

— Nie mam alibi, — odrzekł malarz. — Kreśliłem się bez celu, aż do północy. Potem udałem się do przyjaciela, który razem z kolegą ma atelier na ulicy Teit. Zrobiliśmy kawę i siedzieliśmy przez całą noc. Do mojej pracowni wróciłem o szóstej rano, gdy panowie już tam byli. Manderton kiwnął głową i obserwowował uważnie czubki swych butów.

— Czy pan może mi opisać tego Ramona?

— Jest on wysoki, ma gęste czarne włosy, przyprószone siwizną. Kiedyś był zupełnie golonny. Obecnie twarzy jego nie widziałem, gdyż był do mnie odwrócony plecami.

— Czy to wszystko, co pan może powiedzieć o jego zewnętrznym wyglądzie?

— Od chwili, w której widziałem go, po raz ostatni, minęło już tyle lat. O ile sobie przypominam, miał on ładną twarz o orlim nosie.

— Od kiedy przelatywał on w Londynie?

— Nie wiedziałem wogóle, że jest on w Londynie. Od roku 1914 nie widziałem go.

— Jak był on ubrany?

— Tego... nie zauważyłem.

Manderton oparł ręce na biurko.

— Czy pan ma mi jeszcze coś do powiedzenia? — spytał.

— Nie? W takim razie powtórzę jeszcze raz pańskie słowa mister Quayre. A więc: miss Driscoll była z panem w sypialni, gdy w sąsiednim pokoju rozległy się kroki. Pomógł pan miss Driscoll wydostać się przez okno do ogrodu, wrócił pan i ujrzał panią Cranmore w objęciach mężczyzny, imieniem Ramon, którego oboje znałście w Nowym Yorku. Nie jest pan w stanie podać jego nazwiska, ani opisać jego ubrania, wie pan je dymia, że jest on wysoki i ma czarne, przyprószone siwizną włosy. O czem ze sobą mówili nie wie pan, lecz widząc ich opuścił pan atelier, przedtem nim został spełniony mord. — Twierdzenia tego nie może pan poprzeć żadnymi dowodami. Czy tak? Pan pojmuję, jaki wniosek, wypływa z pańskiego opowiadania?

Quayre spojrzął ciekawie na inspektora.

— Co pan ma na myśli?

— Tylko to, że tajemniczy Ramon jest mordercą pani Cranmore!

Mówiąc to nacisnął guzik dzwonka; zjawili się dwaj urzędnicy policji — kryminalnej, którzy sprowadzili przedtem Quayre'a. Manderton przywołał jednego z nich i półgłosem udzielił mu kilku instrukcji. W międzyczasie drugi podniósł z podłogi kartkę papieru, która spadła z biurka. Znajdowało się na niej tylko jedno zdanie, napisane przez Boulot'a:

— Kim jest wysoki Amerykanin, który wczoraj popołudniu był w pańskim atelier?

Manderton dał znak, urzędnicy wyprowadzili Quayre'a.

ROZDZIAŁ XVII.

Manderton jednym ruchem zasunął pokrywę biurka i zamknął je na klucz.

— Całkiem jasne, — mówił napychając fajkę. — Wprost przejrzyste! Tak przynajmniej ja uważam!

— Czy mówi pan o opowiadaniu malarza? — spytał Boulot.

— Tak! Słowa jego są kłamstwem. Wszystko skleił na oczekaniu. — Wysoki Amerykanin, imieniem Ramon — nie pozatem! W każdym morderstwie pojawia się taki tajemniczy, czy nieznamy, który popełnił mord. Wielec wygodna postać! Manderton wybuchnął tak

głośnym śmiechem, że ściany małego pokoiku zdrżały.

— Więc pan wogóle nie wierzy w Ramona?

— Nawet nie zamierzam w to wierzyć! Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w opowiadaniu jego niema, ani słowa prawdy. W rzeczywistości sprawa przedstawiła się następująco:

Pani Cranmore poszła za stolą do atelier — Quayre odprowadził panią — co do tego wierzę mu — i wrócił do atelier. Nastąpiła gwałtowna scena, podłożem której prawdopodobnie były łączące ich kiedyś stosunki. Quayre zdenerwował się, pobiegł za nią do korytarza i wbił jej nóż w pierś. Pani Cranmore, nie została od razu zabita, ale zdołała jeszcze przebiec kawałek ulicy, a malarz uciekł przez okno, i przez całą noc kreślił się po mieście, ucieczony wyrzutami sumienia. Całkiem jasne, nieprawdaż?

Boulot potrząsnął głową.

— Czy jest to doprawdy tak jasne? W naszym zawodzie Manderton, psychologja też coś znaczy. Czy twierdzi pan rzeczywiście, że ten zdrowy i rozsądny młodzieniec z powyżej przytoczonych powodów, byłby zdolny popełnić tak straszny mord? Stwierdzam, że w dowodzeniach nie można się opierać na ludzkim charakterze, ponieważ on zawodzi. Ale nim przyzwolimy, uczciwemu człowiekowi zarzucić taki czyn, musimy mieć po temu dostateczne motywy...

Manderton wzruszył ramionami.

— Drogi przyjacielu! — mó-

wił dalej Boulot, — jestem piętnaście, a może o dwadzieścia lat starszy od pana i mam doświadczenie w takich historjach. Bowiem Francja, jak pan wie, jest krajem mordów popełnianych w afekcie. Gdy spostrzegłem, że ten sympatyczny młodzieniec, nie chce mówić od razu powstało we mnie podejrzenie, że chce on kogoś krzywdzić. U ludzi młodych rycerskość zawsze góruje nad instynktem samozachowawczym. I gdy miss Driscoll zapłatała się w ślepe kłamstwo, odczułem to samo. Dla tego rozejrzałem się za kimś trzecim. I znalazłem.

Przed atelier na pewnej przestrzeni trotuar był zerwany. Akurat u stopni, wiodących do atelier, leżał duży kawał wilgotnej zaprawy wapiennej, jakiej używa się do spajania płyt. Kto tam mieszkał, tak, jak Quayre wiedział o tem i omijał to miejsce. I rzeczywiście na butach jego nie było śladu tego wapna. Ale na pantoflach pani Cranmore i jej siostry znalazłem je. Przypomina pan sobie, że nawet pytałem Smitha, czy gdzieś w pobliżu tego domu nie budują. Z tego wnioskowałem, że miss Driscoll była w atelier. Ale znalazłem tam jeszcze jeden odcisk: duży odcisk amerykańskiego buta. Pan prawdopodobnie powie: to jest miejsce publiczne i każdy może przez nie przejść. Ale posiadam jeszcze coś innego...

Wyciągnął z kieszeni kopertę i wysypał na stół cztery niedopałki papierosów.

(d. c. u.)

CASINO



Dzisiaj i dni następnych!

Humor i niebywale sytuacje sensacyjne, pełna pikanterji i humoru treść, która jest uciechą przygodą sobowótora złodziejki w filmie p. t.:

JEJ PIEPRZYK

W rolach głównych:

LILJANA HARVEY, WILLI FRITSCH
HARRY HALM, ZIGFRID ARNO
WARWICK WARD

Nad program: Aktualności filmowe

Ilustracja muzyczna układu p. Leona KANTORA
Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8, 10. 9068

OSTRZEGAMY WSZYSTKICH! W SZCZEGÓLNOŚCI PŁEĆ PIĘKNA!

Od pewnego czasu grasuje w większych miastach, wytworny i dystygowany

Dzientelmen Włamywacz

który w wyrafinowany sposób uwodzi, okrada i szantażuje piękne i bogate panie. Bezczelność swą posunął tak daleko; że zapowiedział swój przyjazd do Łodzi. A więc bądźcie ostrożni!

Dalsze dzieje tego „Króla Niebieskich Ptaków” i największego awanturnika opowie film święteczny

Kina „CAPITOL“

9062



Dzisiaj po raz ostatni!

Perła sztuki kinematograficznej:

W rolach głównych:

W TAJDZE SYBIRU

niezrównany F. Korner i wschodząca gwiazda ekranu René Heribel

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symf. pod dyr. A. Czudnowskiego. — Pocz. przedstawień o g. 4 pp., w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł. Ceny miejsc na I-szy seans 1.—zł. w sob. i niedz. od 12—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. Bilety ulgowe nieważne w niedz.

Wiadomości bieżące

Osobiste

Kierownictwo łódzkiego oddziału polskiej agencji telegraficznej (PAT) objął p. red. Wacław Wagner.

Bank Polski

w Wigilję czynny do 10 rano

Bank Polski komunikuje, że w Wigilję Bożego Narodzenia kasy Banku czynne będą tylko do godz. 10-ej rano.

Lustracja w magistracie trwa

W czwartym dniu lustracji samorządu łódzkiego, inspektor samorządowy p. Kozłowski przeprowadził rewizję wydatków i wpływów budżetowych, porównując takowe z preliminarzem budżetu. Po przeprowadzeniu lustracji ksiąg rachunkowych, oraz budżetu nastąpi w dalszym ciągu rewizja dokumentów i asygnat, tudzież wymiaru podatków, t. j. czy są one pobierane zgodnie z uchwałami statutami.

Lustrator insp. Kozłowski jest w stałym kontakcie z władzami wojewódzkimi, którym codziennie przesyła sprawozdanie z wyniku przeprowadzonej lustracji.

Lustracja jest prowadzona obecnie w wydziale podatkowym i potrwa około dwóch tygodni.

Kontrolerzy

w starostwie grodzkiem

W dniu wczorajszym przybyli do starostwa grodzkiego urzędnicy oddziału kontroli finansowej ministerstwa spraw wewnętrznych, przebywający już od szeregu dni w urzędzie wojewódzkim.

Urzędnicy ministerjalni interesowali się wyłącznie sprawami finansowymi starostwa grodzkiego i budżetem tej instytucji przyczem odbyli konferencję ze starostą p. Dychdalewiczem i zastępcą starosty p. Rosickim.

Pożar w fabryce

tow. akcyjnego L. Geyer

Wczoraj w godzinach porannych lotem błyskawicy rozszalał się po mieście wiadomość o pożarze, który wybuchł w fabryce tow. akc. L. Geyer przy ulicy Piotrkowskiej 293 - 305.

Okazało się, iż wiadomość ta była o tyle tylko prawdziwa, że pożar istotnie tam wybuchł, lecz nie w takich rozmiarach jak opowiadano.

Zapaliła się bowiem przedział w oddziale selfaktorów od iskry. W akcji ratowniczej brały udział dwa oddziały IV i miejscowy XII.

Akcja ratownicza trwała przeszło godzinę. Straty narazie nie ustalono.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50); K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164); W. Sokolewicza (Przejazd 19); R. Rembelskiego (Andrzeja 28); J. Zundelewicza (Piotrkowska 25); Kasperkiewicza (Zgierka 54); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56)

18 milionów kilo waży asfalt

wyłożony na ulicy Piotrkowskiej i Placu Wolności

Roboty przy budowie jezdni asfaltowej przy ul. Piotrkowskiej i Placu Wolności zostały całkowicie zakończone. Równa tafla asfaltu pokryła naszą reprezentacyjną arterję, upodabniając choć w części miasto nasze do miast zachodnio-europejskich.

Polskie towarzystwo asfaltowe, które jezdnię tę zbudowało, ostawiło się rozmaitym zarzutom co do trwałości i wykonania jezdni i obecnie przechodzi ostatnią próbę — przejęcie wykonanych prac przez władze komunalne.

Specjalna komisja z ramienia magistratu dokonuje pomiarów ułożonego betonu i asfaltu.

W tym celu wycięto z jezdni na ul. Piotrkowskiej dwie bryły i z jezdni na Placu Wolności jedną bryłę betonu i asfaltu które przesłano do specjalnego instytutu badań do Warszawy, skąd w tych dniach nadejdzie opinia.

Po otworzeniu w tych miejscach jezdni, komisja dokonała pomiarów grubości ułożonych warstw betonu i asfaltu.

Pomiary te wypadły niespodziewanie dobrze. Okazało się, że powłoka asfaltu, która według planu robót powinna mieć 5 centymetrów grubości, dochodziła w niektórych miejscach do 6 a nawet 7 i pół centymetra.

O ogromie prac przy budowie jezdni asfaltowej najdobitniej świadczyć mogą cyfry, z których kilka poniżej przytoczymy. Cyfry

te jednocześnie świadczyć mogą o szybkim tempie prac, na co w swoim czasie tak niesłusznie narzekano.

I tak na budowę jezdni asfaltowej zużyto 8,750,000 kg. szabru, 4,550,000 kg. piasku, 1,200,000 kg. cementu oraz materiału do asfaltowania 3,750,000 kg. co łącznie

daje sumę 18,250,000 kilogramów.

Ażeby taką ilość materiałów do starczyć do Łodzi trzeba było użyć 1825 wagonów czyli licząc, że pociąg ma przeciętnie 40 wagonów przywieziono więc wszystkie materiały w 5 pociągach.

Dodać trzeba, że objętościowo ta sama ilość została wywieziona.

Pracownicy instytucji publicznych w walce o poprawę swego bytu

W dniu wczorajszym odbyło się kolejne posiedzenie prezydium zarządu związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej w Łodzi, pod przewodnictwem p. St. Wojdana, na którym po omówieniu całego szeregu bieżących spraw postanowiono:

1) zwrócić się do związku teatrów świetlnych z żądaniem udzielenia konkretnej i wyczerpującej odpowiedzi na zgłoszone w swoim czasie postulaty, dotyczące unormowania warunków pracy i płacy pracowników kinowych;

2) zwrócić się do okręgowego inspektora pracy z prośbą o interwencję w sprawie zatargu związku z gminą żydowską, a dotyczącego podniesienia płacy pracownikom schroniska dla umysłowo chorych przy ul. Wesołej, utrzymywanego przez wspomnianą gminę. — Dodać

tu należy, że zarobki tych pracowników wynoszą zaledwie od zł. 60 do 80. — miesięcznie, — przy 12-to godzinnym dniu pracy;

3) z zadowoleniem przyjąć do wiadomości fakt prowadzenia przy współudziale okręgowego inspektora pracy pertraktacji z dyrekcją szpitala Kochanówiek o zawarcie umowy zbiorowej i polepszenia warunków pracy i płacy,

i 4) w sprawie zatargu z rzeźnią miejską postanowiono nadal stać na stanowisku utworzenia kasy przezorności, z tem jednak, że muszą być zawarunkowane robotnikom odpowiednie prawa.

W związku z nieustępliwym stanowiskiem dyrekcji uchwalono zwrócić się w tej sprawie do władz samorządowych z prośbą o interwencję.

Filmy dla dzieci i młodzieży

Dyrekcja kinoteatru „Luna“ rozpisała ankietę na temat filmów dla dzieci i młodzieży.

Jest to zagadnienie bardzo poważne i interesujące bezwzględnie całe społeczeństwo — rodziców, wychowawców i dzieci.

O doniosłym znaczeniu kinematografii jesteśmy wszyscy głęboko przekonani. Dziś nie ma już bardziej popularnej rozrywki od kinoteatru. Ekran przemawia do wszystkich całą mocą swej żywej ekspresji.

Jako środek propagandy kultury i oświaty może być przy odpowiedniej polityce filmowej wprost niezastąpiony. I tu właśnie wkraczamy w dziedzinę roztrząsań nad filmem dla dzieci i młodzieży.

Kształtowanie charakterów, u rabianie młodych dusz może być w wysokim stopniu ułatwione przez odpowiednio dobrany program „świetlnego“ nauczania.

Wiemy z doświadczenia, jak dzieci lubią kino. I nie dziwnego! My, starsi, też uważamy kinoteatr za artykuł pierwszej potrzeby. Niestety, stwierdzić musimy, iż filmów o charakterze naukowo-rozrywkowym dla dzieci nie produkuje się zbyt wiele. I tu się kryje jądra zagadnienia.

Z tem, iż przedstawienia kinematograficzne dla dzieci są bardzo pożądane zgodzą się zapewne wszyscy pedagodzy. Należałoby jednak taką akcję przeprowadzić planowo i „od góry“ — a więc przede wszystkim postarać się o odpowiednie scenariusze filmów dla dzieci. Należałoby tu połączyć liczne i różnorodne pierwiastki, przemawiające do wyobraźni młodych umysłów. Całość tchnąć winna pogodą życiową, jasnością dnia.

Zdjęcia z natury, obrazy w sztatach pracy, zdrowy humor, filmy historyczne, bajki i t. p. będą zawsze bardzo wartościowym i bardzo wdzięcznym materiałem wychowawczym.

O odpowiednie filmy dla dzieci i młodzieży musimy jak najgłośniej wołać.

Filmy takie powinny być przemijane.

Biorąc pod uwagę poważny koszt produkcji obrazów, a w ślad za tem i wysoką cenę wynajmu filmu z jednej strony a z drugiej konieczność pobierania od dzieci za wstęp mini-malnej opłaty żądać należałoby zwolnienia takich przedstawień od podatku widowiskowego.

PROFESOR

Stanisław NURNSTEIN

wznowił lekcje gry fortepianowej.

Zapisy od 4—6.

Trauguffa 12, front III p.

ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH OFIARY NA SIEROCINIEC WOJSKOWY

Oddziały wojskowe porozumiały się między sobą, aby dorocznym zwyczajem zamiast życzeń świątecznych i podziękowań za nie, składały dobrowolne ofiary na „Sierociniec wojskowy“.

Wątpić nie należy, że ta wzniosła inicjatywa znalazła licznych naśladowców wśród naszych czytelników. Dobrowolne ofiary na „Sierociniec“ składać można w administracji naszego dziennika.

PALACE

Piotrkowska 108

Dziś wspaniała premiera!

Dawno oczekiwany program p. t.

BIAŁY GRZECH

(CNOTLIWA KOKOTA)

Wzruszająca salonowo-erotyczna kino-sztuka

W rolach głównych 4 gwiazdy europejskie:

Alfons Fryland

Otto Gebühr

Maly Delschaft

Lia Eibenschütz

NAD PROGRAM: DZIENNIK AKTUALNOŚCI

Początek o godz. 4 pp. o sob. i niedz. o godz. 12 w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 złoty.

Dlaczego nie będą przebudowane domy robotnicze na Polesiu Konstantynowskim

W lutym 1930 r. zostanie oddanych do użytku lokatorów 420 mieszkań

Prace samorządu łódzkiego nad ustaleniem wysokości czynszu komornianego i sposobu przydziału mieszkań w miejskiej kolonii robotniczej na Polesiu Konstantynowskim, zakończył się w końcu tygodnia. Uchwały magistratu, powzięte w tym przedmiocie w końcu ubiegłego tygodnia, znajdują się nadchodzącego czwartku na posiedzeniu plenarnym rady miejskiej, która sprawę tę ostatecznie przesądzi.

W związku z tym zwróciliśmy się o informacje do przedstawicieli magistratu, gdzie po dano nam następujące ciekawe szczegóły.

Ukończone z wielkim trudem prace władz miejskich oparte były na głębokich wnikliwych studiach. Posługiwano się bogatą literaturą mieszkaniową istniejącą w kraju, jak i zagranicą.

Kiedy w lutym 1928 roku magistrat łódzki postanowił rozpocząć walkę z szalonym głodem mieszkaniowym, panującym w naszym mieście, musiał on przede wszystkim odpowiedzieć sobie na zasadnicze pytanie,

Krytycy domów

Projekt takiego rozwiązania sprawy spotkał się ze sprzeciwem z wielu stron. Kampanję przeciwko magistratowi pierwsi rozpoczęli właściciele nieruchomości którzy wskazali na to, że mieszkania robotnicze, tak jak je budować chce samorząd, są za wielkie, zbyt luksusowe i proletariat nie będzie w stanie ich należycie opłacać. W pojęciu swem kamienicznicy łódzcy mieli rację, gdyż samą z tego rodzaju mieszkania w nowo-wzniesionych budowlach pobierają od 150 do 250 zł. miesięcznie.

Podczas wielokrotnych konferencji z władzami również utrzymywało się zdanie o luksusie mieszkań na Polesiu. W rezultacie przysłano do Łodzi komisję ministerialną, celem ustalenia, czy wszystko przy budowie kolonii robotniczej jest w porządku. Skutek tej lustracji był ten, że ministerstwo poleciło magistratowi, aby powołał komisję, która by orzekła, czy nie możnaby było mieszkań na Polesiu

przebudować na mniejsze.

W skład mieszanej komisji weszli przedstawiciele województwa, a więc rządu i magistratu. Komisja obradowała pod przewodnictwem ławnika Kuka. Ponieważ reprezentanci rządu wypowiedzieli się za pominięciem dyskusji na temat celowości proponowanej przez rząd przebudowy mieszkań, komisji nie pozostało nic innego jak stwierdzić, że przebudowa

jakiego rozmiaru mieszkania należy budować.

Chodziło o to, czy walka z głodem mieszkaniowym ma pójść w kierunku budowy baraków, więc domów zwykłych składających się z pojedynczych izb, w jakich lwia część proletariatu łódzkiego do tej pory zamieszkuje, czy też należy stworzyć przyzwoite mieszkania i domy robotnicze, rozpowszechnione na Zachodzie.

Rzecz oczywista, że robotnicy magistrat łódzki nie mógł myśleć o konserwatywnych formach mieszkaniowych, ale za obowiązek swój uznał potrzebę stworzenia współczesnych mieszkań dla świata pracującego.

Miarodajnymi dla takiego ujęcia kwestji, dla samego pojęcia racjonalnego rozwiązania kryzysu mieszkaniowego były i są Berlin i Wiedeń.

Łódź poszła za przykładem Wiednia

i stworzyła, jako typ mieszkania dla rodziny robotniczej — mieszkanie dwuizbowe, z kuchnią, korytarzem, łazienką, sypialnią i ubikacją.

taka jest, rzecz jasna, możliwa — koszt jej pochłonęłyby sume 400.000 zł.

i że przebudowa mogłaby być uskutecziona tylko w 6 na 12 domów.

Po ukończeniu prac tej komisji magistrat sam powołał drugą. Przewodniczącym został tym razem ławnik Kuk, a w skład jej weszli pp. ławn. wydziału budownictwa Izdebski i inżynierowie Szereszewski i Sawczyk.

Komisja miała za zadanie badać wyłącznie sprawę, mającą związek z budową kolonii, a więc wysokość komornego, sposób przyznawania mieszkań, ustalić rozmiary deficytu i t. p. Na pierwszym planie prac komisji znalazła się jednak sprawa bardzo ważna, a mianowicie, czy przebudowa mieszkań na mniejsze jest celowa. W tej materji nawet w łonie władz miejskich istniała różnica zdań.

Dziś jednakże po dokładnym zbadaniu materiału, niema w magistracie rozbieżnych zdań. Bezcelowość przebudowy jest jasna i nikomu nie śni się nawet o poczynieniu jakichkolwiek modyfikacji i zmian w dotychczasowym programie budowlanym.

Większe mieszkania wypadają taniej

Komisja wspomniana (drugą) wykazała, że większe mieszkania są tańsze.

Ten napozór paradoksalny sąd da się jednak z łatwością udowodnić.

Kto orientuje się w przedwojennych cenach mieszkań w starych domach, ten wie, że komorne za mieszkanie jednoizbowe kosztowało i kosztuje 40 — 80 rubli rocznie. Mieszkanie, składające się z pokoju z kuchnią kosztowało 140 — 200 rb. zaś mieszkanie dwuizbowe 250 — 400 rb. Widać stąd, że przed wojną nie kalkulowano czynszu według kosztów budowy, a brano za podstawę możliwości płatnicze lokatorów, zależnie od warstw. Gdyby wówczas obliczano komorne według kosztorysu budowy, kształtowałyby się ono następująco: pokój z kuchnią 80 do 160 rb., 2 pokoje z kuchnią 120 do 240 rb.

Natomiast praktyka na Polesiu Konstantynowskim pokazuje, że im większe mieszkanie, tem taniej wypada komorne. 3 proc. kosztów budowy wzięte, jako podstawa obliczania

komornego, pozwalają ustalić cenę komornego za jednopokojowe mieszkanie z kuchnią na 40 zł., za dwa pokoje z kuchnią na 60 zł., oraz 85 zł. miesięcznie za mieszkanie, składające się z trzech pokoi i kuchni. Z obliczenia tego wynika, że komorne za 2-pokojowe mieszkanie było przed wojną 2 i pół razy droższe od czynszu mieszkania jednopokojowego. Gdyby magistrat wziął za podstawę podobną propozycję, ustalając cenę mieszkania 1-pokojowego na 40 zł., musiałby za mieszkanie dwupokojowe brać nie 60 — 65 zł., ale 80 zł., a za trzy-pokojowe nie 90, a 120 zł.

Powstaje teraz pytanie, czy rodzina robotnicza będzie w stanie pokryć różnicę między jedno, a dwu-pokojowym mieszkaniem, choć to drugie jest na ogół „tańsze”. Przypuszczać należy, że tak. W 1-pokojowym mieszkaniu mieszkać będą rodziny, w których tylko jedna osoba zarabia, zaś w większym mieszkać będą rodziny 5 — 8 osobowe, w których co najmniej 3 osoby zrabiają.

Coby stracono na przebudowie

Komisja magistracka obliczyła, że jeśli miasto dokona przebudowy 6 domów na Polesiu otrzyma się w rezultacie więcej mieszkań, ale zato 108 pokoi mniej. W jednym skrzydle domu (po jednej stronie klatki schodowej) znajduje się dziś 3 mieszkania, każde o 2 pokojach z kuchnią. Przy przebudowie otrzymałoby się 3 mieszkania jednopokojowe i jedno mieszkanie dwupokojowe, razem zatem 5 zamiast 6-ciu izb mieszkalnych. W 6 domach znajduje się 108 takich „skrzydeł”, straconoby więc, jak widać, na przebudowie 108 izb mieszkalnych.

Władzom nadzorczym chodziło o to, aby przy przebudowie otrzymano nie tylko więcej mieszkań, ale większą ilość izb. Jest więc zrozumiałem, że kon-

cepcja przebudowy, zainicjowana przez rząd musi wobec tych argumentów odpaść.

Przebudowa domów odbiłaby się pozatem fatalnie na stanie sanitarnym kolonii robotniczej, gdyż 108 mieszkań zostałyby pozbawionych łazienek.

Jeśli chodzi o sumę 400 tysięcy złotych, niezbędną dla dokonania przebudowy, to można byłoby ją z lepszym powodzeniem zużytkować w akcji łagodzenia kryzysu mieszkaniowego. Sumptem takim możnaby wybudować 42 nowe mieszkania jednoizbowe, albo 25 2-izbowych z kuchniami.

Pozatem owe 400 tys. złotych mogłoby być użyte z pożytkiem na inne cele. Mianowicie w tej chwili miastu brak funduszy na wykończenie 12 domów już

wzniesionych, ale znajdujących się w stanie surowym. Za sumę 400 tys. zł. miasto powinno by raczej wykończyć jeszcze kilka dziesiąt mieszkań (84 1-izbowych, lub 50 2-pokojowych). Tak akcja byłaby napewno pożyteczniejsza od przebudowy i za pobiegłaby opóźnieniu terminu oddania domów do użytku publicznego.

Ostateczna decyzja

Wychodząc z powyższej wyliczonej założenia, magistrat łódzki, zatwierdzając wniosek komisji uchwalił nie wprowadzać zmian w budowie kolonii robotniczej, gdyż przebudowa podrzyłaby tylko czynsz, ograniczyłaby ilość izb mieszkalnych, wpłynęłaby ujemnie na stan sanitarny kolonii i — co najważniejsze — przyczyniłoby się do nieproduktywnego wydatku 400 tys. złotych.

1 lutego r. p. lub najdalej 15 tegoż miesiąca wykończone mieszkania w ilości 420 oddane zostaną lokatorom.

Czynsz komorniany magistrat ustalił dla 1, 2 i 3 izbowych mieszkań z kuchniami w wysokości zł. 40, 60 i 100 w stosunku miesięcznym, jak to już donosił „Głos Poranny”.

Wspomniana uchwała magistratu przedstawiona będzie w czwartek radzie miejskiej. Przy puszczać należy, że plenium rady ją zaakceptuje i tem samem doprowadzone będzie do końca jedno z wielkich dzieł łódzkiego samorządu.

EL.



Dziś i dni następnych!

Okrutna wizja wojny światowej w wielkim dramacie miłości matczynej p. t.

Ostatni Syn

reż. JOHN FORD

W roli głównej: Niezrównana tragiczka jako matka

Margareta Mann

jako 4 synowie:

Charles Morton,
James Hall,
Francis Bushman,
George Mecker.

Wielka orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. Bajgelmana. 9067

Dr. med. — 4598

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40. Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań.

**KILIMY
DYWANY
PODUSZKI**

dekoracyjne wielki wybór

**Sztuka Budowa
„MARGOT”**

Piotrkowska 64, tel. 77-08

Cała Łódź z niecierpliwością oczekuje wyroku:

Czy EDDIE POLO zawinił??

Miesiąc więzienia za oszczerstwo

Epilog słynnej sprawy mieszkaniowej

Przed kilku laty głośną była w Łodzi sprawa o mieszkanie wiceprezydenta m. Łodzi dr. Wielińskiego z właścicielem posesji przy ul. Zielonej 20 p. Stanisławem Reichertem.

Chodziło mianowicie o to, że p. Reichert wyraził się jakoby oddał mieszkanie dr. Wielińskiemu w zamian za to, że dr. Wieliński, który był podówczas naczelnikiem wydziału mieszkaniowego, zwolni mu

z rekwizycji lokal zajęty przez kasyno oficerskie.

Gdy to niesłuszne twierdzenie p. Reichera doszło do wiadomości d-ra Wielińskiego, ten skierował sprawę na drogę sądową.

W dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się na wokandzie łódzkiego sądu okręgowego, który po szczegółowym zbadaniu uznał winę p. St. Reichera i skazał go na 1 miesiąc więzienia.

Afera poborowa w Łodzi

Dziś rozpoczyna się pierwszy proces

Jak już donosiliśmy, w dniu dzisiejszym w sądzie wojskowym rozpoczyna się pierwszy z całej serii proces o nadużycia poborowe w Łodzi.

Na ławie oskarżonych zasiądzie dzisiaj porucznik dr. Antoni Labeda, lekarz 86 p.p. ordynator szpitala wojskowego O. K. IV w Łodzi.

Oskarżenie wnosi, jak się dowiadujemy, kpt. Mirowski, broni oskarżonego mec. dr. Nawar

ski. Do sprawy tej zawezwano 18 świadków dowodowych i odwoławczych, a między innymi wszystkich pośredników, zamieszanych w tę aferę, a sprawa których rozpocznie się niebawem przed sądem okręgowym w Łodzi.

Rozprawa ta, która obfitować będzie w niezwykle ciekawe momenty, wywołała w mieście wielkie zainteresowanie.

Utrata koncesji alkoholowych

grozi kilkunastu restauracjom łódzkim

Kończący się obecnie rok był niezwykle ciężkim dla policji łódzkiej, która stale miała do czynienia ze spelunkami i ich gośćmi. Dziesiątki protokołów spisywano co noc właścicielom tych lokali i grożono odebraniem koncesji alkoholowej.

Obecnie przedłużono termin likwidacji koncesji spirytusowych lecz w wielu wypadkach w myśl rozporządzenia m. skarbu, właściciele lokali mają prawo odmówić

przedłużeniu koncesji nie zasługującym na to.

Z rozporządzenia tego skorzystała obecnie władza i cofnęła koncesje tym restauracjom, które były siedliskiem rozpusty lub występku.

Od stycznia wiele restauracji w śródmieściu i na krańcach miasta, a więc na ul. Kopernika, Konstantynowskiej, a specjalnie na ul. Zawadzkiej i na Białych zostanie zamkniętych, przyczem władze akcyzowe w ten sposób unormują ilość miejsc wyszynku alkoholu.

Zycie tomaszowskie

(Telefonem od własnego korespondenta „Głosu Porannego“).

BUDŻET MIEJSKI. W dniu 12 b. m. został wyłożony budżet m. Tomaszowa. W wydatkach inwestycyjnych budżet wyraża się sumą 1,400 tys. zł. w wydatkach nadzwyczajnych 1,200 tys.

Zadnych nowych źródeł dochodów magistrat na pokrycie tych wydatków nie przewidział, jak również żaden podatek nie został podwyższony.

AUTOBUSY W ŚWIĘTA. W święta zostanie przerwana miejska komunikacja autobusowa (za przykładem tramwajów w Łodzi) od dnia 24 b. m. godz. 20-ej do drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia.

PROHIBICJA. W związku z ogólnokrajową akcją prohibicyjną, dowiadujemy się że podobna akcja zapoczątkowana została w Tomaszowie.

FABRYKA DYWANÓW p. f. M. B. Szeps S. A. w Tomaszowie zgłosiła policji zameldowanie, że jakiś osobnik, celem podkopania kredytu firmy, rozpuszcza pogłoski, że firma ta wystawiła 4 weksle po 5



Czytajcie „Głos Poranny“



TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 8,30 wieczorem rewelacyjne widowisko satyryczne „Dzielny wojak Szweik“ z Michałem Zniczem w roli tytułowej. Sztuka grana jest stale przy zapelnionej po brzegi widowni.

W przygotowaniu „Dobrze skrojony frak“ G. Dregely'ego, krotoczwila w 4-ach aktach, która wejdzie w repertuar świąteczny teatru miejskiego.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, wtorek i dni następnego głośna komedia z życia żydowskiego Ossipa Dymowa „Bronx - Express“. W roli popisowej L. Zbucki. Grają: Biskupska, Faleńska, Marciniowska, Bogdanowicz, Matuzkiewicz, Michalak, Sobor, Warchałowski.

TEATR POPULARNY.

Dziś, wtorek, po raz ostatni komedia proletariacko - rosyjska ze śpiewami i tańcami W. Katajewa „Kwadratura koła“.

Jutro premiera wesołego melodyjnego wedywili R. Stolca „Z dawnych dobrych czasów“. Reżyseruje Wł. Ziemiński. Efektowne tańce i ewolucje układu P. Relewicz - Ziemińskiej, dekoracje E. Pietkiewicza.

DZISIEJSZY KONCERT ADY SARI.

Specjalnej zachęty do pójścia na dzisiejszy koncert Ady Sari publiczność łódzka nie potrzebuje, albowiem lubi słuchać jej czarownego głosu i podziwiać wysoką skalę słowicznych niemal tonów tej fenomenalnej śpiewaczki. W programie m. in. Mefistofeles, Rigoletto, Złoty kogucik, Lakme, Scena obląkanki z op. „Lucja z Lammermooru“ oraz cały szereg najpiękniejszych pieśni. Początek dzisiejszego koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

KONCERT MIECZYŚLAWA GOMÓLKI.

W nadchodzący czwartek, dnia 19 b. m. odbędzie się w sali filharmonij recital fortepianowy młodego i uzdolnionego pianisty Mieczysława Gomółki. W programie utwory Bacha, Beethovena, Chopina, Szymanowskiego, Medtnera, Skrjabin'a, Gomółki oraz Michałowskiego. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

V poranek symfoniczny

dyr. T. Mazurkiewicz, sol. Familier-Hepnerowa

Symfonia Rachmaninowa, którą słyszeliśmy na niedzielnym poranku, tchnie mistycyzmem z całą chmarą zagadnień głębokich i ciemnych, a zrodziła się w tonacji ponurej „e-moll“ — tej samej, co czwarta symfonia Brahmsa i piąta Czajkowskiego. Zawszą przebiła ogromny talent, którego zaletą jest ekskluzywność kultury artystycznej, wyznaczenie sobie wielkich ideałów, sięganie w głębi duszy. Symfonia „e-moll“ jest źródłem jakichś wulkanicznych zmagani duchowych, w czasie których twórca wznosi się ponad wszelkie zakreślone przez samego siebie granice, wyraża ukryty smutek przeżyć, nie mogąc nawet orzeźwić się w uspakajającej melodii rozległego Adagia.

Wykonanie symfonii odznaczało się pełnią brzmienia, było jednak przejawskrawione pod względem dynamicznym i nacechowane orgią nieokiełznanego rozpętania.

Dyr. Tadeusz Mazurkiewicz przejmując się natrojem wykonywanego utworu, który to walor znalazł swój wyraz również i w poemacie Ludomira Różyckiego „Stańczyk“. Kompozycja ta, jedna z pierwszych, dobrze rekomenduje przyszłego twórcę „Erosa i Psyche“.

Solistką była p. Familier - Hepnerowa, która wykonała z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy g-moll Saint - Saensa. Gra jej zdumiewa solidną, zdrową i pewną sprawnością techniczną i piómiennym temperamentem, hamowanym dużą kulturą muzyczną. Koncert Saint - Saensa słyszeliśmy już w wykonaniu p. Familier - Hepnerowej kilkakrotnie. Czyżby repertuar pianistki obejmował tak szczypty zakres?

Publiczność nie dopisała. A może program był zbyt poważny, jak na koncert popularny? Zda się, że tak.

F. Halpern.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1411,8 m.

12.05 — 13.10 Radiowy poranek szkolny: a) p. Wanda Tatarkiewicz opowie dalszy ciąg „Przygód dzieci miasta“ E. Zarembiny; b) p. Stanisław Andrzej odśpiewa szereg wesołych piosenek; c) muzyka z płyt gramofonowych.

15.20 — 15.45 „Przechadzki artystyczne po Warszawie“ — wygl. dr. Marjan Henzel.

15.45 „Lotnietwo nocne“ — wygłosi inż. pilot Mieczysław Krotowicz.

16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych.

17.15 „Wśród nowych wynalazków“ — wygl. dr. Feliks Burdecki.

17.45 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra, pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Al. Rudnicka (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akompan.).

19.50 Transmisja z opery poznańskiej. Opera „Dama pikowa“ P. Czajkowskiego.

RADIO ZAGRANICZNE.

Berlin (418)
21.00 Koncert (Sonaty wiolonczelowe Ph. E. Bacha i Debussy'ego 5 hiszpańskich pieśni ludowych na wiolonczelę i fortepian de Falli, „Kinderszenen“ Schumana).

Wrocław (325)
20.30 Koncert na skrzypce i smyczki Frenkla, Symfonia C-moll Brucknera.

Drezno (319) i Königswusterhausen (1635).

16.30 Koncert („Romeo i Julia“ Czajkowskiego, „Koncertistück“ wiolonczelowy Dohnanyi'ego, Rapsodia hiszpańska Lalo, „Finlandia“ Sibeliusa, „Karnawał paryski“ Svendsena).

Frankfurt (390)
00.30 Koncert fortepianowy Baur'a. Uwertura akademicka J. Brahmsa.

Lipsk (259)
19.36. Opera Pucciniego „Madame Butterfly“.

Monachjum (533)
21.35 Utwory Paganini'ego: Koncert D-dur, „Mojesz“, Campanella i Kaprys (Fl. Reuter).

Daventry Exp. (479)
23.15 Utwory Phillipsa: Uwertura bohaterska, Koncert fortepianowy E-dur, Symfonia C-moll.

Paryż (1726).
21.00 Opera Masseneta „Don Kiszot“.

Rzym (441)
21.00 Opera Pucciniego „Manon Lescaut“.

Turyń (275)
20.30 Koncert (M. in. Kwintet z klarinetem Mozarta, Symfonia I Schumana, Koncert fortepianowy G-dur Mendelssohna, Suita H-moll Bacha).

Wiedeń 517)
20.00 Koncert (Symfonia B-dur J. Ch. Bacha, Ciacionna gotica Doppera, Rapsodia hiszpańska Ravela, Symfonia V Czajkowskiego).

Notala (1348)
20.00 Koncert („Egmont“ Beethovena, Koncert skrzypcowy Brucha, Suita D-dur Bacha, Trzy chóry z orkiestrą Schumana).

Moskwa (720)
19.00 Opera Rossiniego „Cyrulik Sewilski“.

Morawska Ostrawa (263)
16.30 Kwartety smyczkowe Beethovena op. 18 nr. 5 i Dworzaka F-dur.

Budapeszt (550)
19.5 Utwory Beethovena („Egmont“, Koncert fortepianowy G-dur i Symfonia C-moll).

EDWARDA STEINMAN

POLECA MODELE NA SEZON ZIMOWY

7088
PIRAMOWICZA 2 :: TEL. 35-49.

Humor zagraniczny



Ożywiony gość, troskliwy gospodarz i popiół z cygara. („Humorist“)

Owie bogate imprezy bokserskie w Łodzi

Jak się dowiadujemy pertraktacje ŁZOB. z klubem bokserskim Teutonja zostały już całkowicie zakończone. Jednocześnie dowiadujemy się, że definitywnie zakontraktowane zostało międzymiastowe spotkanie bokserskie Łódź — G. Śląsk, które odbędzie się w dniu 19 stycznia w Łodzi.

Pierwszy krok bokserski w Łodzi

Ruchliwy okr. związek bokserski urządzi w dniach 27, 28 i 29 b. m. pierwszy krok bokserski dla początkujących bokserów członków klubów i niezrzeszonych. Przygotowania do pierwszego kroku bokserskiego są już w pełnym toku. Niewątpliwie zawody te będą b. licznie obeślane. Zapisy przyjmuje się do soboty włącznie.

Kadimah-Hakoah 7:3

W dniu onegdajszym w lokalu Ż. K. S. „Kadimah” odbyły się zawody ping-pongowe pomiędzy drużyną gospodarzy a Hakoahem, które zakończyły się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 7:3.

Wyniki poszczególnych partii były następujące: Grynstaajn — Morgenstern 21:17, — 21:8;

„Emel” — Cygler 21:13, — 21:17;
Widawski I — Regenwetter 21:16, — 19:21;

Löwenberg — Pytel 21:11, — 16:21;

Iwa — Kuczyński 22:20, — 21:9.

Przedmecz drugich drużyn zakończył się zwycięstwem Hakoahu 6:4.

Sportowcy Geyera przy stole ping-pongowym

Mecz siatkówki męskiej pomiędzy zespołami Stow. Młod. Polskiej a Geyerem, przyniósł zwycięstwo drużynie Geyera w stosunku 30:19 (15:9; 15:10).

Drużyna Geyera grała w składzie: Klimecki, Majer, Piasecki, Borsiak, Grzelewski i Ślawski. Wyodróżnili się Borsiak i Grzelewski.

*

Mecz ping-pongowy Orle — Geyer dał wynik 11:5 dla Orlecia. Słabo grająca drużyna Geyera, występująca bez Nowickiego, uległa zasłużenie. Wyniki poszczególnych spotkań:

Gothartówna — Sokołowska J. 21:10 18:21

Czyżówna — Sokołowska M. 16:21; 13:21.

Kurzawa — Piasecki 21:16 21:16

Witt — Ślawski 14:21; 22:20

Jedynak — Borsiak 21:13 22:20

Problewski — Tadek 21:17 21:16

Kaczmarek — Grzelewski 18:21; 21:18

Kalinowski — Majer 21:16; 21:14

Wyodróżnili się: w Orleciu Witt i Kaczmarek, w Geyerze występujące po raz pierwszy ping-pongistki siostry Sokołowskie.

Dnia 15 b. m. popołudniu odbył się mecz ping-pongowy Jutrzenka i Geyer. Drużyna Geyera grająca o klasę lepiej, niż przed południem z Orleciem zasłużyła na lepszy wynik. Poszczególne spotkania:

Szwajcer — Piasecki 21:9 21:14

Wirtuozi pięści o Schmellingu

Pochlebne opinie Tunney'a i Carpentiera, przepowiadających Niemcowi mistrzostwo świata

Rok bieżący jest przełomowym w karierze znakomitego pięściarza niemieckiego Schmellinga, którego udane występy na ringach amerykańskich przyczyniły się do jego olbrzymiej obecnie popularności. Schmelling, bezsprzecznie najlepszy teraz pięściarz Europy jest jednym z najpoważniejszych kandydatów do zajęcia zwolnionego przez Gene Tunney'a tronu pięściarskiego. Sfery kierownicze amerykańskiego sportu bokserskiego liczą się z tem poważnie, czego dowodem być może fakt, że za odbyć się mającą w lutym walkę Schmellinga z Scharkeyem, pierwszy otrzymuje prawie podwójne wynagrodzenie, co dowodzi dostatecznie o jego wartości.

Najlepiej jednak o szansach Schmellinga świadczy opinia dwu jego znakomych poprzedników Tunneya i Carpentiera którzy prawie jednocześnie udzielili dziennikarzom wywiadów, poświęconych w całości pięściarzowi niemieckiemu.

Największe szanse zdobycia tytułu mistrza świata ma obecnie — zdaniem Tunney'a — Max Schmelling, który groźnych przeciwników mieć będzie w Scharkey'u, Phil Scott'e i norwegu Porath. Jeśli Carnera nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei, będzie i on rów-

nież w najbliższym czasie jednym z kandydatów do tytułu

Co dotyczy Tunney'a, oświadcza on jeszcze raz kategorycznie, że opuścił już ring definitywnie i o jego powrocie do czynnego życia sportowego nie może wogóle być mowy. Swoją

Walne zebranie Ż. K. S. Kadimah

W sobotę, dnia 21 grudnia 1929 r. w lokalu „Ż. K. S. Kadimah”, Moniuszki 1, odbędzie się doroczne walne zebranie o godz. 19-ej w 1-szym terminie o godz. 20-ej — w drugim terminie z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, 2) wybór przewodniczącego i prezydium walnego zebrania, 3) odczytanie protokołu ostatniego walnego zebrania, 4) sprawozdania: a) zarządu, b) kierownictw sekcji, c) komisji rewizyjnej, 5) dyskusja i udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, 7) wybory: a) prezesa, b) członków zarządu, c) komisji rewizyjnej, 8) walne wnioski.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków w 1-szym terminie, zebranie odbędzie się bez względu na ilość członków w drugim terminie.

Mistrzostwa ping-pongowe w Łodzi

W najbliższym czasie rozpoczyna się w Łodzi drużynowe mistrzostwa ping-pongowe.

Ping-pong znajduje coraz więcej zwolenników i wykazuje duży rozwój, zwłaszcza wśród młodych klubów.



Zapisujcie się na członków L.O.P.P.



Śląskie K. S. rozwiązane

Z powodu licznych i dowiedzionych nadużyć w śląskim kolegium sędziów piłki nożnej. PKS rozwiązał śląskie kolegium, ustanawiając zastępczo komisję trzech w osobach pp. Słomczyńskiego, Feltsa i Otręby.

Ł.T.S.G. gra w niedzielę z Ogniskiem

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na boisku WKS o godz. 11 przed południem ostatnie spotkanie o wejście do ligi między ŁTSG : Ogniskiem z Włna.

Drużyna włocławska składa się w większości z kolejarzy i jest to właściwie klub kolejowy. Do tej pory wilanianie nie zdobyli żadnego punktu. Pierwszy mecz tych zespołów, rozegrany w Włnie przyniósł zwycięstwo ŁTSG w stosunku 4:1.

Szkoła trenerów piłkarskich w Katowicach

Jak się dowiadujemy w Katowicach utworzony został pierwszy kurs instruktorów piłkarskich przy tamtejszym ośrodku w. f. Kurs trwać będzie pięć miesięcy i obejmować będzie teorię, taktykę, gry pomocnicze i wiadomości lekarskie. Wykładowcami na kursie tym będą kpt. Uhaez, Synowiec, dr. Hulewicz, Kisielniński i Ostalowski. Jak wiadomo swego czasu postanowił PZPN. zorganizować kursy piłkarskie, lecz do tej pory projektu nie wprowadzono w życie.

— Widziałem Schmellinga w walce z Paolino — mówi francuz — i uważam go za nadzwyczaj groźnego. Nie będzie dla mnie absolutnie niespodzianką gdy zdobędzie on w przyszłym roku mistrzostwo świata.

Dwie powyższe opinie są nadzwyczaj ważne i powinny rozwiać ostatnie wątpliwości co do wielkich szans Schmellinga w walkach o mistrzostwo świata. (g)

Echa meczu Ł.T.S.G.-Naprzód Grad kamieni spadł na głowy łodzian i sędziego

Jak wiadomo, niedzielny mecz ŁTSG. — Naprzód w Lipinach miał niezwykle burzliwy przebieg.

Obecnie dowiadujemy się, że obaj skrzydłowi już w pierwszej połowie meczu zostali obrzucony kamieniami, a Gallert przy zejściu z boiska otrzymał nawet kamieniem w głowę. Pogodził-

skiego środkowego pomocnika ŁTSG., któryś z sfanatyzowanych widzów tak silnie uderzył łaską, że stracił na kilka chwil przytomność. Sędzia był kilka razy w opałach. Policja jednak w porę interwenjowała.

Drużyna łódzka wraz z sędzią była obłożona w szatni blisko godzinę, a gdy wreszcie pod eskortą udało się wyprowadzić łodzian, sędzia był na tyle nieostrożny, że udał się do kasy biletowej, by mu wypłacono należność. W tym momencie rzuciła się na niego garstka łobuzów i arbiter zmuszony był uciekać.

Drużyna łódzka uciekła jak wiadomo taksówkami do Królowskiej Huty w kostjumach sportowych. Dwóch członków ŁTSG. udało się następnie autem na boisko po garderobe za wodników. Łodzianom towarzyszyła policja, która musiała grozić rewolwerami, gdyż auto obrzucone zostało kamieniami. Na zawodach obecny był delegat władz piłkarskich mjr Izdebski który niezwłocznie całą tę sprawę przedstawi w odpowiednim świetle i winni niedotrzymaniu porządku, będą należycie ukarani.

Już Jutro

premiera arcyepikantnego filmu p. 1.

Grzesznica i Montparnasse

z rozkoszną trzpiotką
Anny Ondra
w roli głównej.

Już Jutro
w Grand-Kinie

Rolnictwo a przemysł w Polsce na tle sytuacji gospodarczej ostatniej doby

Odczyt wygłoszony staraniem Towarzystwa Ekonomistów
przez prof. d-ra Heydla z Krakowa

Staraniem Towarzystwa Ekonomistów w Łodzi odbył się w niedzielę w lokalu Związku Przemysłowego w gmachu Siemens, odczyt d-ra Heydla, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, na temat „Rolnictwo a przemysł w Polsce na tle sytuacji gospodarczej ostatniej doby“.

Osoba prelegenta, wybitnego uczonego i pierwszorzędnego znawcy zagadnień gospodarczych z dziedziny rolnictwa, oraz nader aktualny temat ściągający na odczyt gro no niekoczne wprawdzie, lecz rekrutujące się ze sfer interesujących się zagadnieniem, zarówno z punktu widzenia teoretycznego — a więc z pośród członków Towarzystwa Ekonomistów, jak i ze sfer zajmujących sprawę praktycznie — a więc z pośród przemysłowców.

Po krótkim wstępie, w którym prelegent starał się zilustrować zależność pomiędzy przemysłem a rolnictwem, stwierdził prof. Heydel iż kryzys, który obecnie w Polsce przeżywamy, jest kryzysem w 2 lub 3-ej potęgde:

Odczuwamy w kraju skutki kryzysu międzynarodowego, którego bezpośrednim powodem jest „boom“ w Ameryce. Ponadto kraj nasz wraz z niektórymi krajami Europy środkowej przeżywa kryzys rolniczy. Ten element spłata się ogólnego kryzysu z kryzysem rolniczym, sprawia, iż sytuacja, w jakiej znajduje się nasz kraj jest złą w kwadracie, lub sześciennie.

Przechodząc do omówienia kryzysu rolniczego, podkreślił prelegent, iż kryzys rolniczy, jest — ściśle biorąc — tylko kryzysem żyta. Ten ostatni natomiast jest kryzysem chronicznym po wojnie. Konsumpcja zbóż chlebowych przesuwają się w całym świecie ku pszenicy. Jest to do pewnego stopnia objaw rozwoju kulturalnego każdego kraju. W Polsce objaw ten daje się również zauważyć. Gdy tedy z jednej strony spożywamy coraz mniej żyta, rolnictwo nasze wysiewa go obecnie o parę procent więcej, niż przed laty. W tem tkwi podstawowy czynnik kryzysu chronicznego.

Kryzys obecny, a więc stan ostrego zaognienia, które wszyscy odczuwamy boleśnie, wywodzi się ze zlej, zarówno ilościowej jak jakościowej, oceny zasiewów, na podstawie której to oceny rząd ustala swe wytyczne polityki zbożowej. Korespondenci głównego urzędu statystycznego popełniają błędy do 50 proc. tam, gdzie 5 proc. stanowi o katastrofie, i katastrofa następuje.

Tutaj słyszeliśmy o faktach już dobrze czytelnikom działu gospodarczego „Głosu Porannego“ znanych. Słyszeliśmy o rezerwach zbożowych, o niewytrzymującej krytyce polityce rządu w dziedzinie stabilizacji cen na zboże, oraz o polityce rządowej popierania eksportu zboża chlebowych.

Prof. Heydel wyłożył swój punkt widzenia na zagadnienie eksportu zboża po taniej cenie i importu po kilku miesiącach po droższej cenie. Już w jednej ze swych prac broni prof. Heydel tezę, że strata

jaką w tym wypadku wykazuje rachunek arytmetyczny, jest dla całokształtu naszego życia gospodarczego zyskiem. Chodzi tu o nasze ubóstwo kapitału, a stąd o drogi kredyt. Kapitał, który wpływa, przy sprzedaży na jesień, daje więcej procentów, niż wynosi nadpłata za to samo zboże sprowadzone po droższej cenie na wiosnę.

Jako zdecydowany liberał, określił prof. Heydel cię na wszystko, stosowane u nas, jako „ciężka na nie“. Chroniąc wszelkie produkty naszych przemysłów, nie chronimy żadnych. Zdawałoby się, że efektem takiej prohibicji jest niwelacja kompletna — jest zero. Tak jednak nie jest. Efekt jest ujemny, gdyż ciężka stanowią walor martwy, gospodarczo nawet ujemny.

Cię i etatyzm, — wywodził dalej mówca — to dwa hamulce poprawy sytuacji. Etatyzm pracuje ze sratą, wzmaga konsumpcję kapita-

łu przez państwo i zamiast rozwijać inicjatywę prywatną — dusi ją w zarodku. Tutaj mówca ze swadą i humorem przytoczył kilka przykładów gospodarki przedsiębiorstw państwowych. Etatyzm i opłaty na rzecz państwa — mniejsza o to czy fiskalne, czy celne — wysysają kapitał! Zasoby kapitałowe ujawniają się same, wypłyną one na powierzchnię życia gospodarczego, na podstawie najstosowniejszych podług ekonomii, z chwilą, gdy zostaną zmniejszone podatki i zniesione ciężki.

Oto w pobieżnym szkicu prelekcja prof. d-ra Heydla. Była ona wypowiedziana żywo i z erudycją, lecz nie przeładowana cyframi, była ujęta życiowo — tak życiowo jak życiowym jest sam problem, którego szczegóły mówca ujął z b. ciekawych punktów widzenia.

Cztery upadłości i dwa przedłużenia nadzorów

Wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi w dniu 14-y grudnia ogłosił upadłość firmy „Farbjiarnia Wyrobów Dziaonych Wiktorja Emilia i Zygmunt Wein“, przy ul. 6 Sierpnia nr. 100, na żądanie pełn. firmy „A. Schilde“, właśc. B. c. Schilde — adw. Ryszarda Kijawskiego.

Sędzią komisarzem mianowany został s. h. Kazimierz Kona a kuratorem apl. adw. Jerzy Grell.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 14 grudnia r. b.

Drugą upadłość ogłoszono Berkowi Szpicbergowi, właścicielowi sprzedaży manufaktury przy ul. Cegielnianej 55, który zawiesił wypłaty już w dniu 31 maja r. b.

Upadłość powyższa została ogłoszona na skutek żądania adwokata Henryka Abramowicza, pełnomocnika wierzyciela Grzegorza Szapowała.

Szpicberg w okresie od października 1928 roku do marca 1929 roku zakupił u Szapowała towaru na sumę 12.090 złotych na pokrycie którego dał weksle rzekomo klientowskie, które następnie wszystkie zostały dopuszczone do protestu.

Weksle te jak się następnie okazało, były wystawione przez syna jego, a także przez osoby fikcyjne, których wogóle odnaleźć nie można.

Gdy Szapował w maju, po ostryżaniu pierwszego protestu udał się do Szpicberga po zakasowanie należności, stwierdził, że w składzie nie było absolutnie żadnego towaru, a nadomiar tego Szpicberg usunął ze swego mieszkania meble, pozostawiając jedynie ruchomości bezwartościowe.

dawał na pokrycie tylko własne weksle, zaś towaru na składzie również niema, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Szpicberg zawiesił wypłaty w sposób złośliwy.

Sąd wobec tego zastosował względem Szpicberga przymus osobisty i polecił upadłego aresztować.

Sędzią komisarzem mianowany został s. h. Klemens Poznanski, a kuratorem apl. adw. Bronisław Słomnicki.

Izba handlowa Polsko-Bałtycka w Warszawie

Warszawski sprawozdawca gospod. „Głosu Porannego“ (M. G.) telefonuje:

Dnia 17 b. m. odbędzie się w sali reprezentacyjnej ministerstwa przemysłu i handlu konstytucyjne walne zebranie Izby Handlowej Polsko - Bałtyckiej. Z przemówieniami wystąpią m. in. przedstawiciele ministerstwa przemysłu i handlu, poseł lotewski w Warszawie p. Nuksa oraz senatorowie Evert i Kamieniecki. Dyrektorem Izby zostanie inż. Trzeciakowski, poprzedni dyrektor Izby polsko - sowieckiej.

Nowy sposób wyciągania pieniędzy

W ostatnich czasach kręca się po Polsce agenci, którzy za pewną sumę zobowiązują się dostarczyć firmom różne medale i Grand Prix wystaw zagranicznych.

Wobec ciężkich czasów w naszym przemyśle panowie ci przyjmują zapłatę nawet w towarach i to w nieznacznej wysokości, bo poczynając już od 100 metrów towarów wełnianych.

Hurtownicy bawełniani i przemysłowcy

radzą wspólnie nad znalezieniem wyjścia z rozpaczliwej sytuacji

W dniu dzisiejszym z inicjatywy stowarzyszenia kupców m. Łodzi odbyła się w godzinach popołudniowych w lokalu izby przemysłowo - handlowej wspólna konferencja hurtowników towarów bawełnianych z jednej strony i przemysłowców z drugiej strony.

Konferencja miała za zadanie podjęcie kroków zaradczych w obecnej katastrofalnej sytuacji w przemyśle włókienniczym a to drogą wymiany zdań pomiędzy producentami i ich odbiorcami. Uchwały konferencji miałyby w szerszej lub węższej mierze regulować produkcję i dostosować do skurezonych potrzeb rynku.

Wielki przemysł reprezentowali pp. prezes Geyer (przewodniczący), Maurycy Poznański sen., Hoffrichter, Arlet i Lewsteln, z ramienia fabrykantów zjednoczonych w krajowym związku, występował p. Babad. Handel hurtowy miał swych przedstawicieli w osobach pp. prezesa dr. Sachsa, Lipnowskiego, D. Berkowicza, dr. Warszawskiego, Sapra, Oberländera i Sumiraja.

Po dłuższej dyskusji, w czasie której obie strony wyłożyły swe szczegółowo umotywowane stanowiska, uchwalono wyznaczyć komisję, której powierzono opracowanie szczegółowe całej sprawy.

Rynek pieniężny

CZEKI

Belgia 124.74
Holandia 359.50
Londyn 3.48.25
N. Jork 8.886
Paryż 35.09
Praga 26.43, 75

Szwajcaria 173.13
Wiedeń 125.36
Włochy 46.64,50
Berlin 213,34
Gdańsk 173.85

AKCJE

Dyskontowy 125.—
Zachodni 80.50
Cukier 27.50
Lilpop 36.— 37.—
Starachowice 20.50 20.—
Polski 173.— 173.50
Zarobkowy 78.50
Węgiel 71.50, 71.25
Norblin 72.—
Haberbusch 100.— 101.—

PAPIERY PAŃSTWOWE
I LISTY ZASTAWNE

Poż. inwestycyjna 117.75 118.—
dolarówka 69.—
konwersyjna 5 proc. 48.50
stabilizacyjna 88.—
kolejowa 10 proc. 102.00
8 proc. B. G. K. 94.—
4 i pół listy zastawne ziemskie 47.25
5 proc. m. Warszawy zł. 52.—
8 proc. m. Warszawy zł. 67.25
8 proc. m. Lublina 56.50
8 prgc. m. Piotrkowa 57.—
8 proc. konwer. m. Warszawy 1926 r. — 50.—

NOTOWANIA BAWELNY
LIVERPOOL

Bawełna amerykańska zamknięcie:
Styczeń 9.14, luty 9.16, marzec 9.24, kwiecień 9.25, maj 9.33, czerwiec 9.33, lipiec 9.38, sierpień 9.36, wrzesień 9.35, październik 9.33, listopad 9.33, grudzień 9.10, loco 9.47

NOWY ORLEAN

Bawełna amerykańska zamknięcie:
Styczeń 16.98 — 99, marzec 17.25 — 26, maj 17.50, lipiec 17.65, październik 17.57, grudzień 16.94, loco 16.98.

NOWY JORK

Bawełna amerykańska zamknięcie:
Loco 17.20.
Kontrakty popołudniowe:
Styczeń 17.02, luty 17.16, marzec 17.30 — 31, kwiecień 17.42, maj 17.54 — 55, czerwiec 17.62, lipiec 17.70, sierpień 17.65, wrzesień 17.66, październik 17.64, grudzień 19.98.


RADIO-REICHER
ŁÓDŹ PIOTRKOWKA 142
Odbiorniki najwyższej jakości
NA PRĄD, pokazy w naszym
słonie radiowym. Prosimy!
8498

NIEZWYKŁA SENSACJA!

Z powodu krytycznych czasów obniżyłem ceny wszelkiego rodzaju kosmetyków, jak: mydła toaletowych, perfum, i pudrów, wód kolońskich i t. p. Pozatem przygotowałem dla Szanownej Klienteli

● sensacyjną niespodziankę! ●

Przy każdym zakupie wydaję **KUPON**, zaopatrzony w pieczętkę firmową. Jeśli kupujący przedstawi 10 kuponów otrzyma

zadarmo

oryginalną amerykańską maszynkę do golenia „GILLETTE” lub na żądanie 3 SZTUKI MYDŁA TOALETOWEGO.

Przyjdźcie się przekonać!



Wykorzystajcie nadzwyczajną okazję!



Przyjdźcie się przekonać!

Z poważaniem

Perfumeria J. DRUKER Zawadzka 11
telefon 175-92.

8508

PAWEŁ RYCHTER WARWICK WARD

w dramacie zmysłowym 9066

JAD

POKUSY MIŁOSNEJ

Dramat pięknej angielskiej, przeżywającej w stolicy Węgier pierwszy romans. Piękne zdjęcia Dunaju i jego wybrzeży.

Wkrótce w „LUNIE”

Istniejący od 35 lat

Zakład Optyczno-chirurgiczny SZYMONA URBACHA

w Łodzi, Piotrkowska 33

POLECA:

Okulary i binokle z wyborowymi szklami oraz wszelkie artykuły, w zakres optyki wchodzące

po cenach konkurencyjnych. 8913

Reperacje szybkie i staranne.



Przez
PIOTRKOWSKA 50
TELEFON 121-36

stały kontakt z atelier dekor.
graf. DE-GE hier. art. mal. S. Młyna

NAJLEPSZE
KSIĘGI HANDLOWE
w POLSCE
NAJNIŻSZE CENY

FABRYKA KSIĄG HANDLOWYCH
A. J. OSTROWSKI

PIOTRKOWSKA 55.

JAN SIMINIAK

OBRONA W SPRAWACH
PODATKOWYCH

PRZYJMUJE
od 5-7 p. p.

PIOTRKOWSKA 83, fr.
Tel. 210-40. 8499-

2 POKOJE

frontowe, dwuokienne, słoneczne dla lekarza, adwokata lub na biuro

do wynajęcia

Piotrkowska 66, II p. od 11-12
3-5 i 7-8. 8999-2

Dr.

St. Bibergal

Moniuszki 11
tel. 63-22,

Choroby skórne i weneryczne elektroterapia
Przyjmuje od 8 10 i od 5-8 wiecz. w niedz. od 10-12.

Kursy Krawieckie dla kobiet

Towarzystwo „Ort” ma zamiar w najbliższej przyszłości urządzić kursy krawieckie dla kobiet:
1) kurs kroju dla krawczyń, pracujących już w tym zawodzie.
2) kurs szycia i kroju dla początkujących.

Zainteresowane mogą się zgłosić do biura Tow. „Ort”, przy ul. Wólczńskiej 27, w godz. biurowych. (tel. 111-23) 8601-2

POLSKO-NIEMIECKA KORRESPONDENTKA-

sienotypistka biuralistka poszukuje posady od zaraz ewentualnie na pół dnia. Oferty pod Skromne wymagania do adm. „Głosu Porannego” 9069-

Do akt. Nr. 1869 | 29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego 7 rewiru w Łodzi Stefan Górski, zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, obwieszcza, że w dniu 30 grudnia 1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Wierzbowej pod Nr. 18 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do firmy „Przedziałnia i Tko nia Samuel i Manela Bracia Liberman” i składających się z maszyny do merceryzacji przedzwy oszacowanej na zł. 6000.—

Łódź, 13. 12. 29 r.
Komornik St. Górski



KOMUNIKAT

Związku Zawodowego Muzyków Rzplitej Polskiej,
ODDZIAŁ W ŁODZI

Piotrkowska Nr. 79. Tel. 100-36.

Niniejszem mamy zaszczyt zakomunikować Sz. Publiczności, iż na nadchodzący sezon karnawałowy przyjmujemy wszelkiego rodzaju imprezy muzyczne, jako to: zabawy, balety, wieczorki, rauty, dancingi, maskarady, five-o'clocki i t. d.

Dostarczamy pierwszorzędną wykwalifikowaną zespoły w składzie najmniejszym i największym (od 2-ch osób wzwyż). Ceny bardzo przystępne. Dla związków i Stowarzyszeń—znaczny rabat.

Uwaga: Specjalne zespoły Jazz-bandowe.

Zarząd Związku Zawodowego Muzyków Rzplitej Polskiej, Oddz. w Łodzi, Piotrk. 79, tel. 100-36.
Sekretarz (—) D. Szybel Przewodniczący (—) A. Szpilman

Wyładowany akumulator odbiera, ładuje i odsłania z powrotem

Centralna Ładownia Akumulatorów

Piotrkowska 167.

!! Wystarczy zadzwonić **205-21** !!

Tanio! Wygodnie! Szybko!

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszelkie specjalności i dentystryka, Kąpiele świetlne, lampa kwarцова, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kału, krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wene rologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE. 8496

Dr. med.

J. Sadokierski

STOMATOLOG

chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka,

REGULACJA ZĘBOW RENTGENODIAGNOSTYKA.

Ordynuje 3-7 8502

ul. Piotrkowska 163. — Tel. 127-22.

Doktor

WOLKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 126-97

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 8420

LECZENIE ŚWIATŁEM

(lampą kwarцовą)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8-2 i od 5-9.

w niedziele i święta od 9-1

Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

Za 250 zł.

okazyjnie do sprzedania

urządzenie sypialni (2 łóżka, 2 stoliki nocne, umywalnia) w dobrym stanie. Piotrkowska 80, m. 4, III p. fr. w g. od 1-2 i od 4-8.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskich)

Od poniedziałku, dn. 16.XII.1929 r.

DLA DOROSŁYCH:

Spowiedź Kapelana

(Sąd polowy w miasteczku S.)

w roli głównej: IGO SYM

DLA MŁODZIEŻY:

Jak mi glob ziemski pozował do film. I

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.

Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej. 9058

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA

Włisze 100

Reklam. Górnego Rynku
Cennych. Prosperitów
Zajęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
Rysunki, projekty reklamowe i wydawnicze

tel. 111-77

ATELIER „CREO”

poleca oryginalne, artystycznie wykonane
upominki gwiazdkowe
UWAGA! Przy atelier „Creo” czynne
kursy sztuki stosowanej.
Zapisy od 11—1 i od 5—7 pp. Piotrkowska 61.
Parter, prawa ofic. 8973

ZABAWKI

wszelkiego rodzaju
Wózki dla lalek ■■■■ Ozdoby na choinkę
poleca
J. WOLLMANN
Łódź, Piotrkowska 122. 8912-6

śława institut cosmetique
Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876
Godz. przyjęć od 10—2 i 4—8. 8513

PACZKI

i ciastka deserowe
po 20 gr. 8497—
**WYBOROWE, SMACZNE
HYGIENICZNEGO WYPIEKU**
POLECA CUKIERNIA
Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1. TEL. 209-87.

W. I. Z. O.

Przejazd 2. Przejazd 2.
JUTRO w środę dn. 18.XII o godz. 5-ej po poł.
odbędzie się w lokalu W.I.Z.O. Przejazd 2,
Otwarcie Wielkiego Kiermaszu Chanukowego
Wielkie Kramy! Najtańsze źródło zakupu!
Muzyka! Bufety! Niespodzianki!
Program imprez:
W środę dn. 18.12 o g. 5-ej Otwarcie Kiermaszu
W czwartek 19.12 „ 9-ej w. Koncert Raut
W sobotę „ 21.12 „ 4-ej pp. Zabawa Kostjumowa
wraz z podwieczorkiem dla dzieci
W niedzielę 22.12 „ 9-ej w. odczyt prof. Batabana
5-ej w. Five o'clock
Wstęp na kiermasz 50 gr.
Bilety na imprezy w sekretarjacie W. I. Z. O. Prze-
jazd 2 od 10 r. do 2 pp. i od 5 do 10 w.

Do wydzierżawienia

W nowowbudowanym żel-betonowym bu-
dynku fabrycznym ze światłem z trzech
stron w śródmieściu od zaraz 1000 do
1600 metr. kw.
Oferty złożyć w Administracji pod „R. D.”

KINO-TEATR

MIMOZA

UL. KILINSKIEGO Nr. 178.
Od wtorku dnia 17 do poniedziałku, dnia 23
grudnia 1929 r. włącznie
Zyciowe rozbitki
(THE DRAGNET)
W roli
głównej: **GEORGE BANECROFT**
Następny
program: **Adjutant Cara**
IWAN MOZZUCHIN w roli głównej.

Księżna Tarakanowa

to nowe monumentalne dzieło filmowe realizacji króla
reżyserów Reymonda Bernarda odtwórcy „Cudu Wilków”.

Księżna Tarakanowa

to wierne oddanie dziejów pięknej cyganki, która
podniesiona do godności księżęcej sięgnęła po tron
rosyjski

Księżna Tarakanowa

to awanturnicza epopea, która za panowania Katarzy-
ny wstrząsnęła tronem carów

Księżna Tarakanowa

to miłość i entuzjazm — Wzniosłość i poświęcenie —
Fatalizm, który rządzi losami ludzi
Epopea snów rozwianych i niespełnionych marzeń.

Księżna Tarakanowa

to film fenomenalny, w którym bogactwo treści walczy
o lepsze ze świetnością wystawy, z koncertem gry
aktorskiej

Księżna Tarakanowa

to korona twórczości kinematograficznej

Księżna Tarakanowa

to film, który będzie wyświetlany w Łodzi wcześniej,
niż w wielkich stolicach europejskich

Sródborów za Otwóckiem

„DOM W LESIE”

Zakład Naukowo-Wychowawczy
Wilczyńskiej i Winawerowej
przyjmuje dzieci od 6—13 lat na dłuższy i krótszy
pobyt. Nauczanie w zakresie przedszkola i niższego
gimnazjum.
Wiadomość: w Sródborowie i w Warszawie tel. 70-96 do 2-ej

Życie płciowe!

Wobec braku gotówki
— wielkiego zapasu
książek, dajemy 10
cennych, pożytecznych
książek tylko za 5 zł.
1) Dr. Jozan: „Życie
płciowe kobiety”. Po-
radnik lekarski. 2) Dr.
Werner: „Lekarz do-
mowy—masaż”. Lecze-
nie wszelkich chorób.
3) Dr. Misiewicz: „Sa-
mogwałt mężczyzn — kobiet. 4) Dr.
Weininger: „Tajemnice kobiet i męż-
czyzn”. Dr. Korabiewicz: „Choroby
weneryczne”. — Dodajemy 5 innych,
pożytecznych książek, razem 10 książ-
tek tylko za 5 zł. — Wysyłamy za
gotówkę lub zaliczką pocztową, na
wydatki załączyć zł. 1.50 — (można
znaczką pocztową). Ogłoszenie załą-
czyć. Warszawa, Redakcja „Swit”
Nowomiejska 32—5 8662—4

**Dr. JAN
Dobrowolski**
chor. skórne
i weneryczne
Przeprowadził się
na ul.
św. Karola 26.
tel. 118-04
Przyjmuje
od 8—9, 11 | 12
i 6—8 w.

Na dogodnych
warunkach
8986

UZYWAJ GRANULKI RUSSYANA!



**KASZLU
DUSZNOŚCI I CHRYPKI**
FABRYKA CHEMICZNO
FARMACEUTYCZNA „A.P. KOWALSKI” WARSZAWA
Dr. med. 8494—
ST. PRAPORT
Gdańska 77a, tel. 203-95.
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DRÓG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 5—7 pp.
i w lecznicy „SANITA”

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmują
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem
i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 8422

Gabinety Kosmetyki lekarskiej

D-ramed. Marji LEWINSONOWEJ
Ceglinańska 6, telef. 143-63.
Godz. przyj. dla pań i panów
10—2 i 4—8
Czynne są następujące działy:
1. chor. skóry i włosów.
2. Beauté
3. Kuracji odmładzających.
4. Masaż (ogólny i częściowy).
5. Epilacji (electrocoagulacja
elektroliza).
6. Elektroterapii (diatermia, d'Ar-
sonwalizacja, galvanofaradyzacja).
7. Helioterapii (Roentgen, kwarc,
sollux, kąpiele świetlne).
8. Chirurgii estetycznej (blyn-
ny, żyłaki, zniekształcenia,
nowotwory i t. p.).
pod kierunkiem chirurga
D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od godz. 12—2

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.
w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5
po poł. dla niesamośnych

Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.
Dziś i dni następnych
Siepacz Carski
Wspaniały film rosyjski, osnuty
na tle prawdziwego zdarzenia w
roku 1905-ym w arystokratycznej
rodzynie, polskiej osiedlonej w
głębi Rosji.
W rolach głównych:
Klara Kimball Jung, Lou
Telegen i inni.
Następny program:
„ULICA GRZECHU”
W roli głównej: Emil Jannings
W dni powszednie, z wyjątkiem
sobót, początek seansów o godz.
4-ej, zaś w soboty, niedziele
i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni
seans o godz. 10. —
Na 1 seans ceny miejsc niższe.

Przy Zakładzie LECZNICZO- WYCHOWAWCZYM

PIOTRKOWSKA 224
otwarta została w czwartki
od 4—6 pp.

Poradnia Pedologiczna

dla dzieci od lat 4—16.
(Badanie inteligencji, porada
pedagogiczna i lekarska).

Dr. Michał Lipiński

Choroby skórne, weneryczne,
moczopłciowe
Wschodnia 65 (Piotrkowska 46)
tel. 203-51
powrócił
przyjmuje 2—5 i 7—9,
w dnie świąteczne od 9—1.

Ogłoszenia drobne

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowe,
korespondencyjne profesora Seku-
łowicza, Warszawa, Żórawia 42-K.
Kursy wyuczają listownie: buchal-
terji, rachunkowości kupieckiej,
korespondencji handlowej, steno-
grafji, nauki handlu, prawa, kalig-
rafji, pisanja na maszynach, to-
waroznawstwa, angielskiego, fran-
cuskiego, niemieckiego, pisowni
oraz gramatyki polskiej. Po ukoń-
czeniu świadectwo. Żądajcie pro-
spektów. 8597

POLISY

Amerykańskie. Wobec zakończenia
likwidacji starych polis Tow. New-
York (należności wpływają kolejno)
przyjmują do załatwienia nowe poli-
sy codz od 4 do 6. Sz. Goldman,
Wschodnia 36. 387

INTELIGENTNA

wychowawczyni (warszawianka) z
dobrymi referencjami poszukuje kon-
dycji od zaraz. Tel. 115-10 od godz.
10—3-ej pp. 397—1

ODSTAPIĘ

pokój obszerny lub dwa, kompletnie
urządzone, kuchnia. Zawadzka 29,
front, I piętro. 398—1

ZGUBIONO WEKSEL

wystawiony dnia 20/9—1929 r. przez
S. Swierdlino, na zlec. M. Pumpiań-
skiego pl. dn. 15/3—1930 r. w m.
Pliszo na sumę Zł. 100.— (sto)
Weksel ten się unieważnia. Uczciwe-
go znalazcę proszę o zwrot za wy-
nagrodzeniem. Tromkowski, Składo-
wa Nr. 23. 849—1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie —
40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy I-szpaltowy (strona 5 szpalt —); w tekście 50 gr., nadesłane po tek-
ście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12
gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; naj-
mniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50
proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.